Intensywna terapia nie jest wszechmocna. COVID-19 unaocznił granice medycyny **str. 2**

FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Trudny początek roku na rynku pracy. Rekordowy wzrost liczby składanych CV **str. 9-12**

BIZNES

Wtorek
10.02.2026
Nr 33

Gazeta WROCŁAWSKA

www.gazetawroclawska.pl
Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Igrzyska olimpijskie. Wyniki z zimowych aren i zapowiedzi występów Polaków **str. 15**

FOT. EPA/PAP

Udany weekend kadrowiczów w piłkarskich ligach zagranicznych **str. 15**

Dziś w Hali Orbita koszykarski Śląsk kończy występy w BKT EuroCup **str. 16**

FOT. WOJCIECH CEBULA

FOT. CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

OŁAWA

Spór o mural Kołaczkowskiej **str. 6**

WROCŁAW

„Fale Dunaju" na Powstańców Śląskich?

Po zakończeniu remontu jezdni na ul. Powstańców Śląskich do redakcji zaczęły docierać sygnały od kierowców. Alarmują, że nowa nawierzchnia jest nierówna. Wskazują na uskoki, nierówności nawierzchni i wyraźnie odczuwalne „falowanie" auta podczas jazdy. Czy rzeczywiście jest się czym denerwować?

Czytaj str. 5

Wrocław

Restauracja McDonald's i stacja paliw BP znikną spod Kredki i Ołówka **str. 3**

Nr ISSN 2353-6152 Nr indeksu 350-206

WROCŁAW CZY LOKALOM GASTRONOMICZNYM W CENTRUM MIASTA GROZI PLAJTA?

Restauratorzy z Rynku kontra zabytki i ich ochrona

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

„Przy warunkach, które proponuje konserwator zabytków, nie da się prowadzić handlu i gastronomii na obecnym poziomie" – mówią nam restauratorzy ze Stowarzyszenia „Nasz Rynek". Konserwator zaś przedstawia swoje racje. I mamy pat.

Kością niezgody stały się ogródki przed restauracjami. Gestorzy zrzeszeni w Stowarzyszeniu „Nasz Rynek" uważają, że ochrona konserwatorska zabije ich biznes. Dlaczego? Dolnośląski wojewódzki konserwator zabytków Daniel Gibski nie zezwala na wiaty, namioty czy samodzielne zabudowy, nakazuje ograniczyć do minimum podesty i ogrodzenia, oprócz ogródka przy elewacji budynku nie zezwala na zakładanie drugiego, trochę dalej, a w ogródkach przy budynku zezwala na zadaszenie ich tylko markizami, pod warunkiem, że nie zaszkodzi to zabytkowej wartości historycznych budynków.

Złamanie tych zasad oznacza albo odmowę zgody na prowadzenie ogródka gastronomicznego, albo ogromną karę finansową, jeśli ktoś taki ogródek postawi – od 500 zł do nawet 500 tys. zł.

Obecne rozwiązania mają zostać zlikwidowane

– Negatywne stanowisko konserwatora powoduje, że wszystkie obecne rozwiązania mają zostać zlikwidowane. Dotyczy to również mniejszych zabudów stojących wzdłuż ulic – estetycznych, niewielkich konstrukcji, które funkcjonują od lat, m.in. przy bocznych ulicach Rynku. W interpretacji konserwatora nie ma dla nich miejsca. Część restauratorów już otrzymała odmowne decyzje na prowadzenie ogródków. Inni czekają miesiącami na jakąkolwiek odpowiedź, mimo że prawo zobowiązuje urząd do wydania decyzji w ciągu 30 dni – mówi nam Zbigniew Andrzej Dobek, prezes „Naszego Rynku".

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Kością niezgody stały się ogródki rozstawiane przed barami i restauracjami w Rynku

A skutki – zdaniem restauratorów – mogą być dramatyczne. Jak słyszymy, bez ogródków gastronomicznych w obecnej formie sezon gastronomiczny stanie się nieopłacalny.

– Przedsiębiorcy zostaliby całkowicie pozbawieni minimum 33 proc. dochodu w miesiącach letnich, co powodowałoby ich upadek. To właśnie wtedy jest wypracowywany zysk, przeznaczany między innymi na przetrwanie sezonu zimowego. Musimy więc jasno powiedzieć: jeżeli dojdzie do realizacji obecnych decyzji, wielu lokalnych przedsiębiorców po prostu zniknie z Rynku. Dla części z nas realnym scenariuszem jest nieprzetrwanie do zimy przyszłego roku. Jesteśmy polskim biznesem. Po nas przyjdą sieci, w większości zagraniczne. Dokładnie w tym kierunku to zmierza – ostrzega Zbigniew Andrzej Dobek.

Właściciele, czy też najemcy lokali usługowych, w 2018 roku rozpoczęli oddolnie prace nad „katalogiem dobrych praktyk", który miał uporządkować formy ogródków gastronomicznych i dać przedsiębiorcom stabilność inwestycyjną na lata.

Po niemal dwuletnich rozmowach z magistratem, środowiskami lokalnymi i miejskim konserwatorem zabytków powstała Koncepcja organizacji ogródków gastronomicznych na terenie Parku Kulturowego, która została usankcjonowana zarządzeniem prezydenta Wrocławia w listopadzie 2019 roku.

W broszurze z miejskiego biuletynu możemy zobaczyć m.in. ogródki: z siedziskami i stolikami, bez zadaszenia i bez grodzenia, przyległe bezpośrednio do elewacji budynku (bez zadaszenia, z markizą nad krzesłami, z parasolami lub w postaci samonośnych konstrukcji), odsunięte od elewacji budynku (bez zadaszenia, z parasolami lub w postaci samonośnych konstrukcji) oraz ogródki w miejscach parkingowych wzdłuż ulicy z możliwością delikatnego ogrodzenia.

– Przez lata ogródki w Rynku funkcjonowały w podobnej formie. Były pergole, markizy, różnego rodzaju zabudowy, które chroniły gości przed deszczem, wiatrem i słońcem. Magistrat akceptował te rozwiązania, niezależnie od zmieniających się władz. Restauratorzy inwestowali w estetyczne konstrukcje – mówią nam członkowie stowarzyszenia.

W 2024 roku Koncepcja miała zostać ustanowiona uchwałą. To się zmieniło, gdy w styczniu 2023 roku kompetencje po miejskim konserwatorze zabytków (m.in. wydawanie zgód na ogródki gastronomiczne) przejął wojewódzki konserwator zabytków.

– Urząd miejski przekazał Koncepcję do wojewódzkiego konserwatora, jednak nie uzyskała ona akceptacji. W praktyce wiele spraw utknęło na etapie uzgodnień konserwatorskich, na które magistrat nie ma bezpośredniego wpływu. Tam, gdzie było to możliwe – jak w przypadku rozwiązań komunikacyjnych czy organizacyjnych – urząd miejski starał się wspierać restauratorów. Przykładem takiego wsparcia było zniesienie ograniczeń w dojeździe kurierów rowerowych, co umożliwiło restauratorom sprawną obsługę zamówień na wynos – usłyszeliśmy w Urzędzie Miejskim Wrocławia.

Wojewódzki konserwator nie wyraża zgody m.in. na konstrukcje samonośne. Bez zastrzeżeń wydaje natomiast zgody m.in. na rozwiązania z donicami i parasolami.

Zapowiadają protest

Członkowie „Naszego Rynku" mówią nam, że do tej pory w opinii publicznej funkcjonowało przeświadczenie, że „Rynek walczy o szklane markizy", a sytuacja, w ich opinii, jest bardziej skomplikowana. ©℗

Czytaj dalej na str. 4-5

eprasa.pl 604db8b11d

Jutro w naszej gazecie **Strona Zdrowia**

● Czy zdrowo jest spać z psem lub kotem w jednym łóżku? ● Menopauza to nie tylko uderzenia gorąca. Wiąże się też ze zmianami w mózgu.

AUTOPROMOCJA 0011227934

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Wrocławska **71 727 62 37**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

Dogrywka. Jakub Guder, szef red. sportowej

ŻEBY WYGRYWAĆ, TRZEBA BYĆ EGOISTĄ

Przyznam się Państwu, że olimpijski znicz mnie wzrusza. Może jestem nieco naiwny, staroświecki, ale widzę w nim cały czas ideę czystej rywalizacji, bez reklam na bandach i strojach. Widzę ambicję, walkę, ale i cierpienie, a także rozczarowanie. Ileż wspaniałych historii dostarczają nam każdorazowo igrzyska! Te włoskie trwają ledwie od kilku dni, a już życie stworzyło opowieści, które zostaną z nami do końca życia. Jak chociażby ta z Amerykanką Lindsay Vonn, która na starcie zjazdu stanęła z zerwanym więzadłem krzyżowym. Upadła, złamała nogę, do szpitala odleciała helikopterem. Jest już po dwóch operacjach. Czytam opinie internetowych malkontentów, że głupia, niemądra, podjęła za duże ryzyko, bo było wiadomo, jak to się skończy. „Straszna egoistka!" - ktoś rzucił na wiwat. Tak, ale to egoiści najczęściej odnoszą sukcesy, realizują marzenia. Nie tylko w sporcie. Żeby osiągnąć cel, trzeba postawić czasem tylko na siebie. Nawet kosztem bliskich. To nasz wybór. Bardzo ciekawą rzecz powiedział ostatnio Robert Lewandowski w rozmowie z Bogdanem Rymanowskim. Otóż stwierdził, że w pewnym momencie różnych oczekiwań wobec niego było już tak wiele, że zwyczajnie uznał, iż dla własnej higieny psychicznej, nie może ich wszystkich spełnić. Musi zacząć odmawiać.

A poza tym - pozwólmy wielkim mistrzom schodzić ze sceny na ich zasadach. Aleksandra Mirosław, nasza jedyna złota medalistka z IO w Paryżu, postanowiła zakończyć karierę, gdy jest na szczycie. Lindsay Vonn już raz odłożyła narty, ale - jak napisała - zwyczajnie lubi na nich jeździć i dlatego wróciła na igrzyska. Też chciałbym, żeby Kamil Stoch znów seryjnie wygrywał, ale przecież w kadrze i tak jest dzisiaj tylko jeden lepszy skoczek od niego. Nie pojechał więc Stoch na wycieczkę. Skoczek o tyczce Piotr Lisek zaczął zarabiać w MMA. Też kręcę na to nosem, lecz nadal nie doczekał się w kraju godnego następcy. Zejdźmy więc z niego.

Najbardziej to kibicuję jednak Natalii Czerwonce. Prawdziwa mistrzyni! Nie chodzi tu o wyniki. Chodzi o to, że wróci potem z Mediolanu do Lubina i część tego olimpijskiego blasku przeleje na podopieczne ze swojej akademii. O to w tym chodzi.

©℗

”

Nie hoduj w sobie więcej, niż możesz połknąć: miłości, uniesień czy nienawiści.

Charles Bukowski, „Najpiękniejsza dziewczyna w mieście"

ODSZEDŁ WYBITNY AKTOR

Nie żyje Edward Linde-Lubaszenko. Wybitny aktor w ubiegłym roku skończył 86 lat i pożegnał się ze sceną.

To jeden z najbardziej rozpoznawalnych polskich artystów. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji . Był reżyserem i profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Po raz ostatni na deskach teatru w Krakowie można go było oglądać w „Księciu Niezłomnym". Spektakl w Starym Teatrze miał premierę w 2022 roku. **(MM)**

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

ROZMOWA DNIA

Intensywna terapia nie jest wszechmocna. COVID-19 unaocznił granice medycyny

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z dr hab. n. med. Pawłem Andruszkiewiczem, z II Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii WUM.

Anestezjolog wciąż bywa postrzegany jako „lekarz od usypiania przed operacją". To duże uproszczenie?
Ogromne. Pełna nazwa naszej specjalizacji - anestezjologia i intensywna terapia - dobrze oddaje jej zakres. Zajmujemy się nie tylko znieczuleniem do operacji i zabiegów, ale także intensywną terapią, leczeniem bólu, resuscytacją i szeroko rozumianą opieką okołooperacyjną. Coraz częściej mówi się wręcz o perioperative medicine, czyli kompleksowej opiece nad pacjentem przed zabiegiem, w jego trakcie i po nim.

Bez anestezjologii istniałaby nowoczesna medycyna?
Nie. Bez skutecznego znieczulenia nie byłoby nowoczesnej chirurgii, transplantologii, kardiochirurgii ani intensywnej terapii. Anestezjologia jest fundamentem bezpieczeństwa pacjenta.

To stosunkowo młoda dziedzina medycyny.
W nowoczesnym sensie tak. Przełom nastąpił w połowie XIX w., gdy po raz pierwszy udało się skutecznie i w sposób kontrolowany pozbawić pacjenta świadomości podczas operacji. W 1846 r. amerykański dentysta William T. G. Morton zaprezentował znieczulenie eterowe. Kilkanaście lat później chloroform spopularyzował się m.in. dzięki decyzji królowej Victorii, która zgodziła się na znieczulenie porodowe. To był moment, w którym ból przestał być postrzegany jako nieunikniony element leczenia.

Pierwszymi „anestezjologami" byli stomatolodzy?
Tak. Anestezjologów jeszcze nie było. Znieczulenia wykonywali dentyści (tak ich wtedy nazywano), chirurdzy, często zakonnice pełniące funkcje pielęgniarskie. Stosowane środki były niestabilne, trudne do dawkowania i łatwopalne. Indukcja znieczulenia trwała długo i bywała burzliwa. Mimo to umożliwiły rozwój chirurgii jako dziedziny precyzyjnej, a nie brutalnego rzemiosła.

Kiedy nastąpił kolejny przełom?
W XX wieku. Kluczowym momentem była epidemia polio w Kopenhadze w 1953 r. Duński lekarz Bjorn Ibsen wprowadził wentylację mechaniczną przez tracheostomię, ratując setki pacjentów z niewydolnością oddechową. Kilka lat później Peter Safar uporządkował zasady resuscytacji krążeniowo-oddechowej, tworząc schemat ABC, który do dziś obowiązuje.

FOT. WUM

Wtedy pojawiło się przekonanie, że medycyna może wszystko.
I to było złudzenie. Intensywna terapia ma szanse powodzenia wtedy, gdy niewydolność narządowa jest potencjalnie odwracalna. W Kopenhadze ratowano głównie młodych ludzi z porażeniem mięśni oddechowych, ale ze zdrowymi płucami. Tymczasem u pacjentów z wielochorobowością oraz zaawansowaną i nieodwracalną niewydolnością kluczowych funkcji narządowych te same narzędzia mogą jedynie przedłużać proces umierania.

Pandemia COVID-19 brutalnie to unaoczniła.
Tak. Wbrew krążącym w niektórych środowiskach opiniom, to nie zastosowanie respiratoroterapii było przyczyną zgonów. Problemem była ciężka, często nieodwracalna choroba płuc i uogólnione uszkodzenie organizmu. Wiele osób wierzyło, że każdą niewydolność można odwrócić. COVID-19 przypomniał, że medycyna ma swoje granice.

Anestezjologów brakuje.
To specjalizacja bardzo obciążająca: dyżury nocne, ogromna odpowiedzialność, praca w stresie. I jednocześnie mało widoczna społecznie.

PRZYRODA

Zima tysiąclecia

Wszystkim, którzy narzekają na siarczyste mrozy, dedykuje refren znanego przeboju: „ale to już było". Dokładnie trzysta siedemnaście lat temu. Nic nie zapowiadało, że zima 1709 roku będzie straszna. A była. Dwudziestostopniowe mrozy na trzy tygodnie skuły Europę na kamień. W okolicach Marsylii nad Morzem Śródziemnym zanotowano prawie dwadzieścia stopni niżej zera, co wystarczało do wymarznięcia tamtejszych sadów oliwnych. Nie mniej lodowato było w Bordeaux, Paryżu, Akwizgranie. Zamarzły Tamiza, Loara, Morze Północne i Bałtyk oraz Laguna Wenecka. Co ciekawe, mrozy i lodowate wiatry nadeszły z godziny na godzinę w pierwszych dniach zimy. Skutki były opłakane. Bezpośrednie ofiary mrozu liczono w milionach. Wiosną nastał głód, choroby i zmiany polityczne. Latem Król Szwedzki Karol XII poniósł klęskę w bitwie pod Połtawą, gdyż mrozy i choroby zdziesiątkowały jego żołnierzy. Zima Tysiąclecia wyniosła Rosję na imperialne podium, a I Rzeczpospolita zaczęła chylić się ku upadkowi. Meteorolodzy do dzisiaj spierają się o przyczyny Wielkiego Mrozu. Hipotezy obejmują plamy słoneczne, wybuchy wulkanów czy też najbardziej prawdopodobną kumulację Małej Epoki Lodowcowej, której apogeum miało miejsce w owym feralnym roku. I to tyle ku pokrzepieniu, czy też ku ociepleniu serc. Do wiosny, która po takiej zimie będzie wybornie smakować, zostało jeno sześć tygodni.

Grzegorz Tabasz

eprasa.pl 604db8b11d

nasz REGION

WAŁBRZYCH
Nawet 10 lat więzienia grozi 35-letniemu włamywaczowi
Po sforsowaniu kłódki, złodziej wszedł do komórki przy ul. Uczniowskiej i ukradł motorower wart ok. 4000 zł. Dzień później zatrzymała go policja. **PG**

LEGNICA
1 050 801,00 zł dofinansowania do remontu zabytku
Miasto zdobyło dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na remont Bramy Chojnowskiej. Być może w baszcie powstanie platforma widokowa. **PK**

FOT. MAT. PRASOWE

WROCŁAW
Wyznania miłości trafią na fasadę Magnolia Park
Galeria przy Legnickiej szykuje romantyczną niespodziankę. W Walentynki (14 lutego) wyświetli życzenia zebrane od klientów na fasadzie budynku. **TOP**

KRÓTKO

JELENIA GÓRA

Oszust wpadł po latach

Dzięki pracy policjantów Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze zatrzymkano kolejną osobę poszukiwaną od lat przez organy ścigania. To 35-letni Jeleniogórzanin, ukrywał się poza granicami kraju. Był poszukiwany na podstawie 64 podstaw prawnych, w tym 5 listów gończych. Miał do odbycia karę 3 lat i 3 miesięcy więzienia. Zatrzymany odpowiada za liczne oszustwa na szkodę blisko tysiąca osób. Mężczyzna zakładał fałszywe strony internetowe, na których oferował do wynajęcia apartamenty, domki letniskowe oraz mieszkania w różnych miejscowościach na terenie Polski. Pobierał zaliczki lub pełne kwoty za pobyt, po czym zrywał kontakt. Oferowane obiekty w ogóle nie istniały.
Przemysław Kaczałko

LEGNICA

Padł rekord: ponad milion badań

FOT. WSS LEGNICA

W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy padł rekord. - Zakład Medycyny Laboratoryjnej wykonał 940 tys. 761 badań, Pracownia Mikrobiologiczna prawie 34 tys., a Pracownia Serologii Transfuzjologicznej wykonała ponad 15 tys. badań - mówi Anna Milewska, kierownik Zakładu. Edyta Golisz

Spod Kredki i Ołówka znikną McDonald's i stacja paliw BP

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

Z mapy Wrocławia zniknie stacja paliw BP, restauracja McDonald's i sklep rowerowy przy pl. Grunwaldzkim 34/36, tuż obok akademików Kredka i Ołówek.

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Złote łuki logo restauracji McDonald's znikną z krajobrazu w okolicy kultowych akademików Kredka i Ołówek.

W sierpniu 2025 r. koncern BP złożył w Urzędzie Miasta Wrocławia wniosek o pozwolenie na likwidację całego kompleksu: stacji paliw, restauracji, myjni, budynku handlowo-usługowego, magazynowego, a także czterech pylonów cenowo-reklamowych i trzech wiat śmietnikowych.

8 stycznia br. BP otrzymało pozytywną decyzję. Wyburzenia mają rozpocząć się w połowie kwietnia 2026 roku i potrwają około trzech miesięcy. Po ich zakończeniu teren zostanie przekazany właścicielowi, czyli Uniwersytetowi Wrocławskiemu, który zdecyduje o dalszym zagospodarowaniu działki.

Plotek do dziś nie potwierdzono

Nieoficjalnie w ostatnich latach we Wrocławiu krążyły plotki o planach budowy wieżowca w miejscu obecnej stacji i restauracji. Według doniesień, miałby to być prywatny dom studencki lub obiekt komercyjny o wysokości około 90-100 metrów. Informacje te nie zostały jednak oficjalnie potwierdzone ani przez domniemanego inwestora, ani przez Uniwersytet Wrocławski.

Na działce mogą jednak powstać wysokie bloki. Aktualnie teren podlega opracowywanemu Planowi Ogólnemu. W dokumencie tym okolica została oznaczona jako strefa wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną i możliwością wznoszenia budynków do 100 metrów.

Na działce mogą powstać wysokie bloki. Jest możliwość wznoszenia w tym miejscu budynków o wysokości do 100 metrów.

Plan dopuszcza również handel wielkopowierzchniowy, usługi, infrastrukturę techniczną oraz tereny zielone.

Branżowy portal investmap.pl twierdził nieoficjalnie, że we Wrocławiu ma powstać ogromny, prywatny akademik i to z inicjatywy zagranicznego inwestora. Działka przy placu Grunwaldzkim jest bardzo atrakcyjna.

Uniwersytet Wrocławski przekazał jednak, że nie ma na razie planów zagospodarowania tego miejsca. Teren pozostanie więc pusty. Przynajmniej na razie.

Nowy McDonald's przy Tarczyński Arenie?

Podczas gdy kultowy McDonald's przy pl. Grunwaldzkim wkrótce zniknie, w mieście powstaje nowy lokal tej sieci. Lokalizacja jest wyjątkowo atrakcyjna - tuż przy Tarczyński Arenie.
©℗

REKLAMA
0011465072

eprasa.pl 604db8b11d

Restauratorzy z Rynku kontra zabytki i ich ochrona

Michał Perzanowski
michal.perzanowski@polskapress.pl

„Przy warunkach, które proponuje konserwator zabytków, nie da się prowadzić handlu i gastronomii na obecnym poziomie" - mówią nam restauratorzy ze Stowarzyszenia „Nasz Rynek". Konserwator przedstawia swoje racje.

Ciąg dalszy ze str. 1

- W praktyce zagrożone są wszystkie trwałe rozwiązania stosowane przez restauracje od lat. W ich miejsce mają pojawić się jedynie parasole i proste markizy, które nie spełniają żadnej realnej funkcji gastronomicznej - chronią co najwyżej symbolicznie przed słońcem lub lekkim deszczem. Dla restauratorów oznacza to, że działalność na poziomie, do którego przyzwyczaili swoich klientów, stanie się niemożliwa - możemy usłyszeć.

Dwa lata temu restauratorzy podjęli próbę jego rozwiązania poprzez zmiany w planie ogólnym miasta. Chodziło o zapisanie możliwości istnienia takich elementów, ponieważ większość ogródków wymaga pozwolenia na budowę, a do jego uzyskania potrzebne są podstawy planistyczne. Negatywne stanowisko konserwatora zabytków sprawia, że wszystkie obecne rozwiązania mają zostać zlikwidowane.

Restauratorzy uważają, że oznacza to powrót do realiów lat 80. - Przy takich warunkach nie da się prowadzić działalności gastronomicznej na obecnym poziomie, zwłaszcza przy rosnących kosztach najmu i prowadzenia lokali. Goście przychodzą do Rynku, żeby usiąść w godnych, komfortowych warunkach, a nie jeść pod prowizorycznym parasolem w słońcu czy deszczu - dodają.

Podkreślają, że zamiast ograniczać ogródki i likwidować istniejące konstrukcje, powinno się rozmawiać o podnoszeniu ich jakości. Obecny kierunek działań konserwatora jest dla nich całkowicie niezrozumiały.

Chcą działać zdecydowanie

Konserwator Daniel Gibski podaje, że kluczowym problemem dla Urzędu Ochrony Zabytków są zamknięte, duże kubatury, czyli zabudowane ogródki przypominające miniaturowe budynki.

- Są one w istocie dobudową do kamienicy wpisanej do rejestru zabytków, a to nie powinno być akceptowane. [...] Na dziś nie istnieją żadne obowiązujące lokalne przepisy, które wprost dopuszczałyby konkretne formy kubatur. Wydane decyzje odmowne dla kilku restauratorów opierają się na bardzo jasno wskazanych podstawach prawnych: formach ochrony konserwatorskiej, parku kulturowym oraz ustaleniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, które mówią o konieczności zachowania ekspozycji pierzei i elewacji kamienic. Co więcej, te inwestycje nie były nawet zgłaszane do wydziału architektury miasta, co jest ewenementem w skali kraju. W każdej miejscowości, nawet przy niewielkiej altanie na terenie objętym ochroną, wymagana jest opinia konserwatora i zgłoszenie administracyjne. Tutaj przez lata funkcjonowano tak, jakby żadnych zasad nie było - mówi nam Daniel Gibski.

Konserwator podejmuje decyzje w oparciu o przepisy dotyczące ochrony zabytków. Każdy, kto działa na Starym Mieście we Wrocławiu, musi się do nich stosować, bo ten teren jest wpisany do rejestru zabytków - to najwyższy poziom ochrony w Polsce.

Dodatkowo, Stare Miasto chronią też inne przepisy, takie jak wpisy do rejestru zabytków, status pomnika historii, obowiązujący plan miejscowy, czy fakt, że cały obszar jest Parkiem Kulturowym. W praktyce oznacza to, że zabytki na Starym Mieście są chronione na wszystkie możliwe sposoby i nie da się ich chronić bardziej, niż obecnie.

Daniel Gibski: - Nie wykluczam, że w przyszłości, jeśli zajdą nowe potrzeby, możliwe będą modyfikacje. To nie są rozwiązania na zawsze.

- Oczywiście, Stare Miasto musi żyć, również w wymiarze usługowym i gastronomicznym, jednak funkcjonowanie to musi być podporządkowane doktrynie konserwatorskiej - mówi konserwator Daniel Gibski.

W kubaturach nasz rozmówca widzi wiele wątpliwych zagadnień. - Znam argumenty restauratorów - kwestie przeciągów czy wiatru. Są to problemy, z którymi powinien zmierzyć się inżynier. Można to rozwiązać poprzez dociążenie parasoli albo ich stabilny, a jednocześnie minimalnie inwazyjny montaż w nawierzchni - odpowiada na argument w kwestii parasoli.

„Kolejną kwestią jest dostępność. Wydział odpowiedzialny za dostępność jednoznacznie wskazuje, że nikt z nim tych rozwiązań nie uzgadniał i do tej pory nie funkcjonuje żadna formalna procedura uzgodnień, nawet w odniesieniu do podestów, które się pojawiają. Te z kolei powodują kolejne problemy - chociażby inwazję gryzoni - co również nie jest aspektem pozytywnym" - wskazuje konserwator.

„Do tego dochodzą niezwykle istotne kwestie, które pojawiały się podczas spotkań, a które dotąd pozostawały bez realnej odpowiedzi. Chodzi o kwestie przeciwpożarowe. Nikt nie ma ich kompleksowo uregulowanych, a jeśli już - są to absolutnie wyjątkowe przypadki. A ich waga została brutalnie potwierdzona w ubiegłym roku" - mówi, przypominając pożar z 10 listopada 2025.

Na początku 2023 roku, gdy temat ogródków gastronomicznych wrócił na wokandę, restauratorzy zwrócili się do konserwatora o okres karencji - czas, w którym mogliby spokojnie przygotować się do zmian i wdrożyć je. Ten okres, choć nieformalny, został im faktycznie udzielony.

- Okres ten miał pozwolić restauratorom na amortyzację kosztów. Jednak wiele konstrukcji stoi w tych samych miejscach od kilku lat. Trudno uznać, że nadal wymagają amortyzacji. Trzeba jednak uczciwie powiedzieć, że podmiotów, które nielegalnie postawiły swoje kubatury i funkcjonują nielegalnie, jest bardzo wiele. Taka sytuacja nie może być tolerowana. W przeciwnym razie doszlibyśmy do absurdu, w którym każdy mógłby postawić na rynku dowolny kontener handlowy, o ile tylko ma wydzierżawiony teren. Byłoby to pójście w stronę całkowitego chaosu i „dzikiego Wschodu", na co nie ma zgody - mówi Daniel Gibski.

Są przedsiębiorcy, którzy dostosowali się do zaleceń konserwatora

Konserwator podkreśla, że przez około dwa lata spoglądał na temat z pobłażliwością. Teraz liczy na konsekwencję restauratorów i jednocześnie podaje, że wydał już kilkadziesiąt pozwoleń na ogródki gastronomiczne w postaci parasoli, doniczek z kwiatami i niskich ogrodzeń.

- Przychodzą do nas operatorzy działający w Rynku od kilkunastu lat, którzy potrafią zmienić

0011476806

7 lutego 2026 roku odeszła od nas na zawsze
nasza ukochana Mama, Babcia i Prababcia.

ŚP

Maria Anna Łasek

Emerytowana nauczycielka, która kochała swój wymarzony zawód będący jej prawdziwą pasją. Wychowała i ukształtowała wiele pokoleń uczniów.

Była osobą lubianą, szanowaną i kochaną, wzorem empatii, ciepła i dobroci.

Pogrążeni w bólu zachowamy Ją na zawsze w naszych sercach, myślach i wspomnieniach.

Spoczywaj w pokoju.

Pożegnanie odbędzie się w Sali Pożegnań firmy Archon przy ul. Japońskiej 2a w dniu 11.02.2026 o godz. 13.00

REKLAMA

0410707709

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Kondolencje i nekrologi
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Dziś pożegnamy

Pogrzeby
10 lutego 2026

● **LEŚNICA**
Robert Andruszko
g. 13

● **OSOBOWICE**
Arkadiusz Górski
g. 8.40
Andrzej Erkier
g. 9.20
Mariusz Gajek
g. 10
Zbigniew Zych
g. 10.40
Anna Iwaniszewska
g. 11.20
Danuta Rurarz
g. 12
Krystyna Szarafińska
g. 12.40
Ewa Gawryś g. 13.20
Mariusz Raniszewski
g. 14
Krzysztof Szczepański
g. 14.40

● **GRABISZYN**
Teresa Thiel g. 12
Wojciech Hann g. 13

Zarząd Cmentarzy Komunalnych,
pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

eprasa.pl 604db8b11d

swoją formułę, dostosować się i przedstawić racjonalny plan biznesowy. Są świadomi sezonowości działalności i nie podnoszą argumentów o wietrze, pogodzie czy rzekomym załamaniu konsumpcji. Wiedzą, że są w stanie sobie poradzić – mówi Gibski.

Jednocześnie konserwator wyraża nadzieję, że koncepcja z 2019 roku, w nieco zmienionej formie, w końcu wejdzie w życie. Tak, jak ma to miejsce m.in. w Poznaniu i Krakowie.

– Koncepcja, przygotowana przez Studio Menthol (z 2019 roku - red.), jest niemal gotowa i przewiduje liczne ukłony w stronę postulatów restauratorów: wygrodzenia donicami z zielenią, możliwość stosowania przeszkleń wysuwanych, rozwiązania znane z Krakowa, Pragi i innych miast europejskich, które zapewniają osłonę i komfort użytkowania bez trwałej dobudowy do zabytkowych kamienic. Natomiast stała, zamknięta kubatura, powinna być wykluczona [...] Nie wykluczam, że w przyszłości, jeśli zajdą nowe potrzeby, możliwe będą modyfikacje. To nie są rozwiązania na zawsze – kończy nasz rozmówca.

Spór ma charakter rozwojowy. W kolejnych publikacjach poruszymy dokładnie argumenty restauratorów oraz odpowiedzi konserwatora i porównamy wrocławskie przykłady z tymi z całej Polski. Czekamy na Państwa opinie. ©℗

Kierowcy alarmują: ul. Powstańców Śląskich po remoncie pełna nierówności

Konrad Bałajewicz
konrad.balajewicz@poolskapress.pl

Po remoncie jezdni na ul. Powstańców Śląskich do redakcji dotarły sygnały od kierowców. Alarmowali, że nowa nawierzchnia jest nierówna i „falista". Czy rzeczywiście jest się czym denerwować?

Kierowcy wskazują na uskoki, nierówności nawierzchni i wyraźnie odczuwalne „falowanie" auta podczas jazdy. Według niektórych, nowa jezdnia na Powstańców Śląskich nie spełnia oczekiwań, jakie zwykle wiążą się z zakończonym remontem. Nazywają nawierzchnię „falami Dunaju".

Nasz reporter przejechał cały wyremontowany odcinek Powstańców Śląskich w obu kierunkach. Pierwsze wrażenie? Po asfalcie jeździ się gładko i dobrze w porównaniu do stanu sprzed remontu. Rzeczywiście, za rondem w kierunku centrum da się odczuć delikatne „falowanie" samochodu. Nie powoduje ono jednak – w naszej subiektywnej ocenie – istotnego dyskomfortu. To raczej lekkie nierówności niż poważne wyboje. Bardziej dokuczliwy jest brak wyraźnego oznakowania poziomego.

Według nas, asfalt został położony równo, a wyczuwalne różnice mogą wynikać z naturalnego ukształtowania terenu. Choć fachowcami, oczywiście, nie jesteśmy. W niektórych miejscach łączą się różne rodzaje nawierzchni, ale przejazd przez te fragmenty nie przypominał nam jazdy po „falach Dunaju".

ZDiUM: „Wszystko w granicach normy"

O komentarz poprosiliśmy Zarząd Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu. Jak mówi rzecznik prasowy ZDiUM Damian Kret, sygnały od kierowców zostały sprawdzone.

- Nasi specjaliści wykonali analizy na miejscu przeprowadzonego remontu. Te wykazały, że wszystkie nierówności, które mogą być wyczuwalne, mieszczą się w granicach obowiązujących norm, które są wyraźnie określone w standardach budowy dróg na terenie całego kraju – mówi nam Damian Kret.

FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Czy na Powstańców Śląskich są „fale Dunaju"? Kierowcy skarżą się na nierówności nowej jezdni.

ZDiUM zwraca też uwagę na warunki atmosferyczne. Zimą i na przełomie pór roku duże wahania temperatur mogą wpływać na zachowanie nawierzchni.

- Po ustabilizowaniu się pogody pomiary będą najbardziej miarodajne. Wtedy będzie można dokonać ewentualnej korekty wierzchniej warstwy jezdni. Masa bitumiczna w ciągu ul. Powstańców Śląskich jest objęta gwarancją – zapewnia rzecznik ZDiUM.

Jeździć można, zatok nie ma

Jezdnia z nową nawierzchnią jest już otwarta, ale inwestycja wciąż się nie zakończyła. Trwa budowa drogi rowerowej i zatok autobusowych. Te prace miały zakończyć się w styczniu, ale na przeszkodzie stanęła pogoda.

- Przy minusowych temperaturach i opadach nie możemy prowadzić prac drogowych - wyjaśnia Damian Kret.

Kiedy remont ronda?

W jednej kwestii wszyscy są zgodni: rondo to katastrofa. Placki asfaltu, wyboista kostka i nierówności sprawiają, że przypomina ono bardziej tor przeszkód niż miejską drogę. Rondo zostanie wyremontowane, ale trzeba poczekać. Według planów, projekt remontu ma być gotowy w II połowie 2026 r. Jego zakres rozszerzono m.in. o prace wodociągowe i przejazdy rowerowe, co wymaga uporządkowania organizacji ruchu. Termin oddania dokumentacji zależy też od decyzji konserwatora zabytków i decyzji środowiskowej.

Jeśli dokumentacja będzie gotowa w tym roku, prace na rondzie mogłyby się rozpocząć w 2027 r. Poprzedzą je prace na wodociągach.

©℗

REKLAMA 0011460154

Energia jako impuls rozwoju. Ważny nurt tematyczny Europejskiego Kongresu Gospodarczego

Transformacja energetyczna coraz wyraźniej przestaje być wyłącznie wyzwaniem klimatycznym. Dla gospodarki – zwłaszcza tej o silnych fundamentach przemysłowych – staje się warunkiem bezpieczeństwa, stabilności i dalszego rozwoju. Właśnie w tym kontekście temat energii zajmie jedno z kluczowych miejsc podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026, który w terminie 22-24 kwietnia odbędzie się w Katowicach.

Regiony, takie jak Śląsk znajdują się dziś w centrum tej zmiany. Skoncentrowany przemysł, rozbudowana infrastruktura energetyczna i ciepłownicza oraz duża gęstość zaludnienia sprawiają, że decyzje podejmowane w obszarze transformacji mają tu szczególną wagę. To właśnie w takich miejscach najlepiej widać, że transformacja energetyczna to proces systemowy – obejmujący nie tylko źródła wytwarzania, ale również sieci, ciepłownictwo, paliwa, inwestycje i bezpieczeństwo dostaw.

Jednym z głównych tematów debat Europejskiego Kongresu Gospodarczego 2026 będzie transformacja jako energia dla gospodarki – rozumiana jako impuls modernizacyjny dla przemysłu, infrastruktury i usług. Przedstawiciele sektora energetycznego, w tym **Grzegorz Lot**, prezes zarządu TAURON Polska Energia, będą dyskutować o tym, jak łączyć transformację z utrzymaniem konkurencyjności przedsiębiorstw oraz stabilnością systemu energetycznego w regionach przemysłowych.

Szczególne miejsce zajmie także transformacja sektora ciepłowniczego – obszaru kluczowego z punktu widzenia miast i regionów. Modernizacja systemów ciepłowniczych, odejście od wysokoemisyjnych źródeł, inwestycje w nowe technologie i poprawa efektywności energetycznej to dziś nie tylko wymóg regulacyjny, ale realny warunek bezpieczeństwa energetycznego i przewidywalności kosztów dla odbiorców końcowych. W regionach, takich jak Śląsk ciepłownictwo pozostaje jednym z filarów lokalnej infrastruktury krytycznej.

Debaty kongresowe obejmą również temat miksu energetycznego i jego ewolucji. Odnawialne źródła energii, energetyka wiatrowa na lądzie i offshore, biogaz, paliwa alternatywne czy wodór będą analizowane w kontekście ich roli w systemie. Wśród potwierdzonych uczestników znajdzie się m.in. **Marcin Białek**, prezes zarządu Biogas System i wiceprezes Izby Gospodarczej Biogazu i Biometanu, który od lat wskazuje na potencjał biogazu jako stabilnego, lokalnego źródła energii wspierającego transformację i bezpieczeństwo dostaw.

W miksie energetycznym swoje miejsce zajmie również energetyka jądrowa – traktowana jako jeden z elementów systemu, uzupełniający OZE i zwiększający odporność energetyczną kraju. Dyskusja obejmie zarówno duże projekty jądrowe, jak i perspektywę małego atomu, w tym kwestie local content i udziału krajowego przemysłu w realizacji inwestycji.

Transformacja energetyczna to jednak nie tylko źródła energii, lecz także infrastruktura. Inwestycje w sieci przesyłowe i dystrybucyjne, modernizacja infrastruktury krytycznej oraz rozwój zaplecza technicznego będą istotnym wątkiem rozmów.

W tym kontekście głos zabiorą także przedstawiciele sektora wykonawczego i infrastrukturalnego, w tym **Maciej Olek**, członek zarządu Budimex, odpowiedzialny za budownictwo kolejowe, energetyczne i przemysłowe – obszary kluczowe dla powodzenia transformacji w skali kraju i regionów.

Nie zabraknie również międzynarodowej perspektywy. Udział w debatach zapowiedziała **Olga Sypuła**, Vice President i Regional Manager Central Europe w European Energy, co pozwoli spojrzeć na transformację energetyczną przez pryzmat doświadczeń rynków europejskich oraz porównać tempo i modele zmian.

Ceny energii – jeden z najbardziej wrażliwych tematów ostatnich lat – pojawią się w dyskusjach jako efekt zachodzących procesów. Transformacja nie jest bowiem celem samym w sobie, lecz drogą do większej stabilności systemu, przewidywalności kosztów i odporności gospodarki na zewnętrzne wstrząsy. Właśnie dlatego rozmowy podczas EEC 2026 będą koncentrować się na długofalowych konsekwencjach podejmowanych dziś decyzji inwestycyjnych.

Europejski Kongres Gospodarczy od lat pełni rolę platformy dialogu pomiędzy biznesem, administracją, samorządami i środowiskiem eksperckim. W 2026 roku rozmowa o energii i transformacji będzie miała szczególny wymiar – jako debata o przyszłości regionów przemysłowych, bezpieczeństwie energetycznym i tym, jak skutecznie połączyć ambicje transformacyjne z realiami gospodarki.

eprasa.pl 604db8b11d

Mural Kołaczkowskiej: internauci skrytykowali, ale za to mieszkańcom Oławy się podoba

Aneta Kolesińska
aneta.kolesinska@polskapress.pl

W Oławie odsłonięto mural, upamiętniający uwielbianą przez Polaków Joannę Kołaczkowską. Szybko narosła krytyka, według wielu, artystka nie jest do siebie podobna. Co o tym myślą Oławianie?

Gdy 17 lipca ubiegłego roku zmarła uwielbiana przez widzów Joanna Kołaczkowska, cała Polska pogrążyła się w smutku. Pół roku po odejściu aktorki w oławskim Centrum Sztuki odsłonięto mural upamiętniający panią Joannę. Nie wszystkim jednak mural przypadł do gustu.

Skąd pomysł na mural w Oławie?

W Centrum Sztuki w Oławie przy ul. Młyńskiej 3 nie tylko Kołaczkowska została upamiętniona w ten sposób. Ta tradycja trwa tam już od kilku lat, do dziś centrum dorobiło się podobizn takich znanych osób jak m.in. Janusz Gajos, Kora, Charlie Chaplin, Meryl Streep, czy Salvador Dali.

- Kilka tygodni po odejściu pani Joasi, jedna z fanek, mieszkanek Oławy zapytała czy znalazłby się u nas kawałek ściany dla tej ukochanej przez tysiące fanów postaci. Bardzo nam się to spodobało i nie ukrywam, że cieszy mnie realizacja projektu. To nie jest pomnik, tylko nasza instytucjonalna pamiątka i wspomnienie osoby, którą często gościliśmy. Zresztą Joasia Kołaczkowska zawsze powtarzała, że czuje się u nas dobrze. I teraz z nami zostanie - mówi Anna Ślipko, dyrektor Centrum Sztuki w Oławie.

FOT. CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

W Oławie powstał mural upamiętniający Joannę Kołaczkowską, zmarłą w ubiegłym roku artystkę teatralną i kabaretową. Jak to często bywa w Internecie, oprócz zachwytów, na pamiątkę wylała się też fala krytyki.

Internauci: „To nie Asia!" Oławianie: „Nam się podoba"

Odkąd do plejady gwiazd w Oławie dołączyła Kołaczkowska, niektórzy Internauci nie oszczędzali słów krytyki, twierdząc, że artystka jest do siebie zupełnie niepodobna.

- Intencje zacne, ale z twarzy podobna zupełnie do nikogo - napisał Mirek Kos.

- Nie taka Joanna żyje w pamięci licznych fanów. Autor nie oddał piękna tej postaci - dodała Alicja Markowska.

Nie brakuje jednak pozytywnych komentarzy. Część fanów podkreśla, że liczy się samo upamiętnienie artystki. Pracy broni także Centrum Sztuki, zauważając, że Kamil Tobiasz nie wzorował się na żadnym zdjęciu, a podobizna jest jego autorską wizją.

- Szanuję i akceptuję wizję artystyczną. Nie oceniam przytoczonych komentarzy, ponieważ każdy ma do tego prawo i rozumiem, że emocje biorą górę. Malowidło jest w Oławie i pozostanie z nami. Dziękuję członkom kabaretu Hrabi za pozytywny odbiór i wsparcie inicjatywy. Odbiór wśród pracowników, jak i mieszkańców Oławy i okolic jest bardzo pozytywny, nikt nie dokonuje porównań na zasadzie czy postać na malowidle jest w 100% podobna do żywej osoby. Traktujemy to jak pamiątkę. Nasze murale są z Nami i naszymi widzami na co dzień. Cieszymy się, że osoby nas odwiedzające z uśmiechem patrzą na mural, nikt Nam nie zarzucił złych zamiarów a tym bardziej słabego artystycznego wykonania. Oławianie cieszą się z obecności pani Joasi w naszej instytucji - dodaje dyrektor Centrum Sztuki.

Po odejściu pani Joasi jedna z mieszkanek Oławy zapytała, czy znalazłby się u nas kawałek ściany dla tej ukochanej przez fanów postaci

O powstaniu muralu wypowiedzieli się także członkowie grupy HrAbi, pisząc, że dzięki tej pracy Oławianie mają teraz Asię bardziej dla siebie.

Zaczynała karierę na Dolnym Śląsku

Joanna Kołaczkowska urodziła się 22 czerwca 1966 roku w Polkowicach. Do szkoły chodziła w Głogowie (tu ukończyła technikum ogrodnicze) i w Legnicy (skończyła dwuletnie studium nauczycielskie). Była też absolwentką pedagogiki w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. Wielu Polaków uważa ją za ikonę polskiej sceny kabaretowej. Karierę zaczynała w roku 1987 roku wraz z jeleniogórską grupą „Drugi Garnitur", następnie tworzyła kabaret „Potem" i rzecz jasna, legendarny już kabaret „Hrabi". Jednocześnie realizowała cały szereg inicjatyw z pogranicza kabaretu, filmu, telewizji i teatru.

Poznam Pana (Panią) ... Reszta zależy od Ciebie

Grażyna Szyszka
grazyna.szyszka@polskapress.pl

Zima w Twierdzy Głogów zaprasza do konkursu na najlepszy anons matrymonialny. Poczucie humoru mile widziane. Zgłoszenia z całej Polski można słać na maila lub telefonicznie.

Organizatorzy akcji Zima w Twierdzy Głogów zapraszają do udziału w nietypowym konkursie z okazji Walentynek. Czekają na zgłoszenia najciekawszych anonsów matrymonialnych. Tekst powinien zaczynać się od słów: Poznam Pana (Panią)... Potem należy wymienić własne zalety, cechy oczekiwane od partnera/partnerki, obraz wspólnego życia w wymarzoną osobą ewentualnie inne okoliczności, które dadzą obraz szczęśliwego życia w parze.

- Jurorzy wezmą pod uwagę kreatywność autora – zachęca Stefan Górawski z Klubu Garnizonowego w Głogowie, współorganizatora akcji.

Anonsy na konkurs można słać z całej Polski do 10 lutego do północy na adres mailowy: klubgarglogow@wp.pl lub telefonicznie: 261 678110/111.

Warunkiem jest ukończone 16 lat. Rozstrzygnięcie zabawy 11 lutego na wieczorze przedwalentynkowym w Klubie Batalionowym. Dla uczestników przewidziano dyplomy i upominki.

Podczas imprezy odbędzie się spotkanie autorką romansów Małgorzatą Smolec oraz koncert zespołu Membrana.

Wśród jurorów oceniających anonsy będzie m.in. Stefan Górawski z Klubu Garnizonowego, autor poczytnych kryminałów z wątkami miłosnymi.

©℗

Remont w Domu Handlowym Podwale. Dawne Społem znów świeci pustkami

Aneta Kolesińska
aneta.kolesinska@polskapress.pl

Społem na Podwalu, jeden z najstarszych sklepów spółki we Wrocławiu, zamknięto w ubiegłym roku. Na krótko zastąpił go sklep papierniczy, a dziś lokal znów jest pusty.

Sklep Społem PSS Południe działał w domu handlowym przy ul. Podwale od początku lat 90. XX wieku. Asortyment był różnorodny, dlatego klienci cenili sobie jego obecność. Niestety, w ubiegłym roku sieć postanowiła go zamknąć. Zaczął tam działać sklep m.in. z artykułami papierniczymi, jednak długo się nie utrzymał i od tygodnia witryny są puste. Sam Dom Handlowy przechodzi właśnie remont.

Budynek, w którym na parterze działał sklep Społem, należy do Wrocławskiej Spółdzielni Spożywców Społem od 1946 roku. W 1992 r. przeprowadzono remont jego wnętrz, a w 2023 roku - odnowienie elewacji wraz z wymianą dachu. Pod koniec 2024 roku, z przyczyn finansowych, właściciele zdecydowali jednak o zamknięciu sklepu.

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Lokal po sklepie Społem świeci pustkami. Nie wiadomo, czy powstanie tam sklep, kawiarnia, czy jeszcze coś innego.

Przestrzeń po dawnym Społem zasłonięto, a asortyment zapakowano w kartony lub owinięte folią.

- Zamknięto go około tydzień temu, do końca remontu raczej nie pojawi się tam nic nowego - mówi nam jedna z najemczyń w domu handlowym.

Remont pasażu nie ogranicza się do parteru, prace trwają też na wyższych piętrach. Są tam m.in. sklep odzieżowy typu second-hand, krawiec lub pracownia graficzna. Prawdopodobnie Dom Handlowy chce przygotować przestrzeń na nowe punkty usługowe. - Sklep z tkaninami odwiedzają głównie stali klienci, ludzie teraz wolą kupować gotowce. Ale moja siostra prowadzi ten lokal już od 40 lat - mówi nam sprzedawca.

Co pojawi się na parterze Domu Handlowego? Musimy poczekać na zakończenie remontu, jednak niektórzy pracownicy wspominają, że cześć parteru może zostać przeznaczona na kawiarnię. ©℗

eprasa.pl 604db8b11d

POLSKA *i* ŚWIAT

ŚWIADCZENIA

143 tysiące funkcjonariuszy Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Ochrony Państwa i Straży Granicznej otrzymało świadczenia mieszkaniowe na łączną kwotę blisko 930 mln zł. Wprowadzenie świadczenia mieszkaniowego dla służb do 1800 zł miesięcznie jest realizacją kluczowego postulatu resortu – poprawy warunków pracy oraz wzrostu prestiżu służby w formacjach podległych MSWiA.

W 2025 roku wykryto ponad 376 tysięcy fikcyjnych faktur, czyli o 30 procent więcej niż w 2024 roku

Zbigniew Stawicki, wiceminister finansów i wiceszef KAS

KRÓTKO

PROKURATURA

Mieszko R. jest niepoczytalny

Z opinii biegłych psychiatrów wynika, że Mieszko R., podejrzany o morderstwo na UW, jest niepoczytalny – poinformowała w poniedziałek warszawska Prokuratura Okręgowa. Wymaga on bezwzględnego pobytu i leczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym – dodała. Prokuratura nie będzie kwestionować opinii biegłych, uzupełniać czy powoływać innej opinii. „Obecnie w sprawie trwa oczekiwanie na ewentualne wnioski stron postępowania, które po zapoznaniu się z opinią będą mogły złożyć o jej uzupełnienie lub zasięgnięcie innej opinii" – podała prokuratura.

Mieszko R. nadal jest aresztowany i przebywa na oddziale psychiatrycznym przy areszcie.

22-letni student Wydziału Prawa UW Mieszko R. zaatakował na początku maja ub.r. siekierą 53-letnią portierkę uczelni. Kobieta nie przeżyła ataku – zmarła na miejscu. Na pomoc kobiecie ruszył 39-letni pracownik straży UW, któremu napastnik również zadał rany. Mężczyzna w stanie ciężkim trafił do szpitala.

POŻEGNANIE

Zmarł Edward Linde-Lubaszenko

FOT. ANDRZEJ BANAS/PP

Wybitny aktor i pedagog miał 86 lat. Zmarł w niedzielę, 8 lutego. O jego śmierci poinformowała rodzina. Linde-Lubaszenko od 1973 r. związany był z Teatrem Starym w Krakowie. Zagrał w ponad 70 filmach, ponad 110 przedstawieniach teatralnych i ponad 80 spektaklach Teatru Telewizji.

MAZOWIECKIE

Konfiskata papierosów bez akcyzy

Funkcjonariusze mazowieckiej Krajowej Administracji Skarbowej zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów. Skontrolowali dwa samochody dostawcze podczas przeładunku opakowań kartonowych do pizzy. Sprawdzili również posesję w pow. wołomińskim, z której wyjechał samochód. Łącznie zabezpieczono ponad 2,2 mln sztuk papierosów, blisko 7,6 tony tytoniu do palenia bez polskich znaków akcyzy oraz 150 kg suszu tytoniowego. Ich wartość rynkowa to ponad 10,2 mln zł.

Zatrzymano siedem osób: trzech obywateli Polski i czworo obywateli Ukrainy. Grozi im grzywna, więzienie albo obie te kary łącznie.

Szef MON zapowiedział budowę rezerw wojskowych

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział zmiany w działaniu rezerw wojskowych – powstać ma tzw. rezerwa wysokiej gotowości, która razem z armią zawodową i WOT ma utworzyć wojsko liczące 500 tys. żołnierzy.

FOT. ALBERT ZAWADA/PAP

Kosiniak-Kamysz: Od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości"

Zmiany w systemie rezerw osobowych Wojska Polskiego zapowiedział w poniedziałek szef MON, który poinformował, że od 7 marca ruszy tegoroczna edycja szkoleń dla cywilów „wGotowości", której pilotaż odbył się na jesieni ub.r.

Oprócz szkoleń dla cywilów na ten rok planowany jest rozwój rezerw osobowych wojska i zmiany w systemie ich funkcjonowania. Jak mówił Kosiniak-Kamysz, wiąże się to m.in. z nieuchronnymi zmianami demograficznymi, przez które z roku na rok wojsko będzie mogło liczyć na coraz mniejszą liczbę rekrutów.

Demografia wymusza zmiany

Kosiniak-Kamysz przedstawił m.in. koncepcję stworzenia tzw. rezerwy wysokiej gotowości – czyli przeszkolonych rezerwistów, regularnie biorących udział w ćwiczeniach. Łącznie z wojskiem zawodowym, WOT i pozostałymi formami służby wojskowej ma to dać 500 tys. żołnierzy gotowych do szybkiej mobilizacji.

Dobrowolne bycie rezerwistą wysokiej gotowości ma wiązać się – jak zapowiedział szef MON – z różnego rodzaju benefitami, takimi jak wynagrodzenia za ćwiczenia czy dostęp do różnego rodzaju kursów czy szkoleń. Rezerwiści mają mieć także dużą dozę swobody w wyborze terminów ćwiczeń oraz jednostki, w której będą służyć.

Jak podkreślił wicepremier, służba w rezerwie ma być atrakcyjna i „nie niszczyć wyobrażenia o wojsku". Zaangażować mogą się – zaznaczył – na równych prawach zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

Jak mają wyglądać rezerwy

Na poniedziałkowej konferencji szef Sztabu Generalnego WP gen. Wiesław Kukuła tłumaczył, jak mają wyglądać tzw. rezerwy wysokiej oraz stałej gotowości. Dobrowolni rezerwiści z obu tych grup powiązani będą na stałe z danymi jednostkami wojskowymi.

Jak wskazał, jednostki wojskowe zostały podzielone na tzw. tiery, czyli stopnie gotowości. Jednostki pierwszego tieru to – jak mówił gen. Kukuła – najlepsze jednostki Wojska Polskiego, które muszą być gotowe w ciągu 5-7 dni od mobilizacji. W tych jednostkach służyć będą – poza żołnierzami zawodowymi – przede wszystkim rezerwiści wysokiej gotowości, którzy m.in. będą raz w roku sprawdzani pod względem gotowości do szybkiego stawienia się w jednostce na wezwanie.

Jednostki drugiego i trzeciego tieru to te, które w razie kryzysu będą miały więcej czasu na przygotowanie do walki; z nimi związani będą w dużej mierze rezerwiści tzw. stałej gotowości.

Gen. Kukuła podkreślił też, że szkolenia będą profilowane pod żołnierzy rezerwistów; każdy rezerwista będzie miał obowiązek odbyć min. 8 dni szkolenia w roku, będzie podlegał też tzw. mobilization day check, czyli sprawdzeniu, czy w razie wezwania rzeczywiście w szybkim tempie stawi się z wymaganym wyposażeniem w jednostce. Za udział w ćwiczeniach i pozostawanie w gotowości przewidziane mają być wynagrodzenia.

Szkoły podchorążych rezerwy

W planach jest też stworzenie tzw. szkół podchorążych rezerwy – tak, by osoby niezwiązane zawodowo z wojskiem mogły zdobyć przeszkolenie pozwalające na uzyskanie stopnia oficerskiego – podporucznika rezerwy. PAP

InPost zdobywa wsparcie giganta. Szykuje się ostra walka konkurencyjna w wielu krajach

Marek Knitter
Warszawa

Grupa InPost, lider rozwiązań logistycznych dla branży e-commerce w Europie, poinformowała o zawarciu przez konsorcjum porozumienia dotyczącego zakupu wszystkich akcji po 15,6 euro za akcję.

Łączna wycena wszystkich wyemitowanych i znajdujących się w obrocie akcji InPost wynosi 7,8 mld euro (ponad 32,8 mld zł). Zakończenie transakcji planowane jest na drugą połowę 2026 roku.

Główna siedziba operacyjna spółki oraz kluczowa kadra zarządzająca pozostaną w Polsce, a członkowie konsorcjum będą aktywnie wspierać dalszy rozwój InPost. Oznacza to także, że kontrolę nad spółką przejmą Amerykanie (Advent i FedEx), a Rafał Brzoska nadal będzie aktywnym inwestorem przez A&R Investments Ltd. FedEx posiada w Polsce ponad 40 oddziałów. W ramach rozwoju sieci dostaw oferuje dostęp do ponad 16 tysięcy punktów nadania i odbioru w całym kraju. Firma nie posiada jednak swoich maszyn paczkowych. Z kolei w kontekście globalnym FedEx obsługuje aż 3 mln klientów korporacyjnych i 225 mln odbiorców. Połączenie tej działalności z siecią maszyn paczkowych należących do InPostu z punktu widzenia biznesowego jest bardzo dobrym pomysłem.

Połączenie działalności FedEx i InPostu spowoduje, że zaostrzy się konkurencja w takich krajach, jak Wielka Brytania, Włochy czy Francja. To nie powinno wpłynąć na wzrost kosztów wysyłanych paczek przez klientów, a wręcz przeciwnie. Z kolei w Polsce klienci InPostu nie powinni odczuć większych zmian w cenniku, ale na pewno zwiększą się możliwości wysyłania i dostarczania przesyłek dla obecnych klientów FedEx. PAP

eprasa.pl 604db8b11d

Portugalczycy wybrali nowego prezydenta. To Antonio Jose Seguro

Oprac. Anna Nagel
Portugalia

Socjalista Antonio Jose Seguro wygrał w niedzielę II turę wyborów prezydenckich w Portugalii – wynika z danych państwowej komisji wyborczej z ponad 99 proc. lokali wyborczych.

Seguro poparło 66,8 proc. uczestników niedzielnych wyborów. Jego rywal, lider populistyczno-prawicowej partii Chega, Andre Ventura, otrzymał 33,18 proc. głosów. W II turze wyborów Seguro otrzymał największe poparcie w historii organizowanych we współczesnej Portugalii wyborów prezydenckich. Poparło go 3,45 mln obywateli uczestniczących w głosowaniu. Frekwencja wyniosła 50,1 proc.

Podczas pierwszego przemówienia do Portugalczyków, wygłoszonego w niedzielę przed północą, prezydent elekt zapewnił, że będzie „służył narodowi z takim samym zaangażowaniem, jak jego poprzednicy, ale we własnym stylu".

– Będę zadawał trudne pytania i wymagał odpowiedzi, których nasz kraj potrzebuje. Przejrzystości i etyki się nie negocjuje – podkreślił Seguro deklarując, że będzie wymagającym partnerem dla centroprawicowego rządu premiera Luisa Montenegro.

Dodał, że nie zamierza jednak podejmować działań służących osłabieniu rządu Montenegro lub przyczyniać się do przedterminowych wyborów parlamentarnych.

PAP

FOT. PAP/EPA

W II turze wyborów Seguro poparło 3,45 mln obywateli uczestniczących w głosowaniu. Frekwencja – 50,1 proc.

FSB: To Ukraina zorganizowała zamach, polski wywiad pomógł

Grzegorz Kuczyński
Rosja

Federalna Służba Bezpieczeństwa ogłosiła, że podejrzani o zamach na zastępcę szefa GRU przyznali się do winy. Według rosyjskich służb specjalnych zabójstwo generała zleciła Służba Bezpieczeństwa Ukrainy, a pomogły jej „polskie specsłużby".

FOT. IMAGO/IMAGO STOCK AND PEOPLE/EAST NEWS

Rzekomego zamachowca zatrzymano w Dubaju i przewieziono do Moskwy

Zatrzymani w sprawie zamachu w Moskwie na generała Władimira Aleksiejewa Lubomir Korba i Wiktor Wasin przyznali się do winy, ogłosiło Centrum Informacyjne FSB.

Według wersji rosyjskich służb specjalnych, Korba i Wasin działali na zlecenie SBU, a w rekrutacji bezpośredniego sprawcy przestępstwa – Lubomira Korby – uczestniczyły służby specjalne Polski, wykorzystując jego syna, mieszkającego w Polsce i mającego obywatelstwo RP. FSB przekazała nagranie wideo, na którym Korba przyznaje się do winy.

Według FSB Lubomir Korba został zwerbowany w Tarnopolu na zachodzie Ukrainy w sierpniu 2025 roku, przeszedł szkolenie strzeleckie na poligonie w Kijowie i został przerzucony do Rosji „trasą: Kijów – Kiszyniów – Tbilisi – Moskwa". Za zabójstwo generała Aleksiejewa, jak podało w oświadczeniu Centrum Informacyjne FSB, ukraińskie służby specjalne obiecały 30 tysięcy dolarów.

W Moskwie, według wersji FSB, Korba śledził wysokich rangą wojskowych. W zeznaniach, w których przyznał się do winy, jak podała FSB, Korba poinformował, że w grudniu 2025 roku otrzymał polecenie zabicia Aleksiejewa. Z kryjówki w obwodzie moskiewskim zabrał pistolet z tłumikiem i amunicją, a także elektroniczny klucz do wejścia do budynku, w którym mieszkał Aleksiejew. Klucz dostarczyła Zinaida Serebrickaja. Mieszkała ona w tym samym bloku co generał i, jak wcześniej ogłosiła FSB, „wyjechała na Ukrainę". Sam Korba po zamachu miał polecieć do Dubaju, tam został zatrzymany w weekend.

Z kolei Wiktor Wasin, jak poinformowała FSB, wynajął mieszkanie, w którym mieszkał Korba, kiedy przygotowywał zamach, a także zapewnił mu bilety komunikacji miejskiej.

Za zabójstwo generała Aleksiejewa, jak podała w oświadczeniu FSB, ukraińskie służby specjalne obiecały 30 tysięcy dolarów

Zamach na wiceszefa GRU Władimira Aleksiejewa został przeprowadzony w piątek, 6 lutego, rano. Generał został kilkakrotnie postrzelony na klatce schodowej swojego domu przy Wołokołamskiej Szosie w Moskwie. Trafił do szpitala w stanie krytycznym, ale po operacji odzyskał przytomność.

Strona rosyjska niemal natychmiast oskarżyła o zamach Ukrainę. Ukraiński minister spraw zagranicznych Andrij Sybiha odrzucił te zarzuty.

Izrael zaatakuje Iran, nie czekając na USA?

Grzegorz Kuczyński
Izrael

Izrael ostrzegł Stany Zjednoczone, że jest gotowy samodzielnie zaatakować obiekty irańskiego programu rakietowego, ponieważ stanowi on dla Tel Awiwu „egzystencjalne zagrożenie".

– Powiedzieliśmy Amerykanom, że uderzymy samodzielnie, jeśli Iran przekroczy wyznaczoną przez nas czerwoną linię w sprawie rakiet balistycznych – powiedział jeden z rozmówców „The Jerusalem Post".

Podczas ostatnich spotkań z amerykańskimi kolegami izraelscy wojskowi przedstawili również kilka planów zniszczenia obiektów produkujących rakiety w Iranie. Jeden z izraelskich wojskowych scharakteryzował obecną sytuację jako „historyczną okazję" do zadania znaczącego ciosu infrastrukturze rakietowej Iranu i zneutralizowania aktywnych zagrożeń dla Izraela i sąsiednich państw.

Jednocześnie przedstawiciele Izraela wyrazili obawy, że w przypadku ataku Stany Zjednoczone mogą zadać Iranowi jedynie ograniczone ciosy, które nie wyeliminują głównego zagrożenia. – Istnieją obawy, że Waszyngton może wybrać kilka celów, ogłosić sukces i pozostawić Izraelowi radzenie sobie z konsekwencjami – wyjaśnił jeden z izraelskich wojskowych.

Oczekuje się, że 11 lutego premier Izraela Benjamin Netanjahu spotka się z prezydentem USA Donaldem Trumpem w Stanach Zjednoczonych, aby omówić ostatnie rozmowy Waszyngtonu z Iranem w sprawie porozumienia jądrowego.

Potężne burze w Andaluzji. Wszędzie ogromne powodzie i zniszczenia. Trwa ewakuacja

Kazimierz Sikorski
Andaluzja

Andaluzja zmaga się z potężnymi ulewami i rosnącym zagrożeniem powodzi. Tysiące osób ewakuowanych, rzeki wylewają, władze robią wszystko, aby zapobiec katastrofie.

Potężne deszcze i wichury, przyniesione przez cyklon Marta, doprowadziły do masowych ewakuacji, ogromnych zniszczeń i utrudnień w transporcie. Szkody szacuje się już na miliardy euro.

Władze Andaluzji i rząd centralny zmobilizowały wszelkie siły, aby zapobiec najgorszemu scenariuszowi. Kilkanaście tysięcy osób musiało opuścić domy w różnych prowincjach: Kadyksie, Kordobie, Jaén, Maladze, Granadzie i Sewilli.

FOT. PAP/EPA

W wielu miejscach trwa ewakuacja

W niektórych rejonach ratownicy poszukują potencjalnych ofiar pod gruzami. Poziom rzeki Gwadalkiwir osiągnął poziom krytyczny, a w Kordobie, gdzie poziom wód sięgnął sześciu metrów, władze kazały zamknąć most Puente Romano i ewakuować mieszkańców z nisko położonych rejonów.

W Sewilli i okolicznych gminach sytuacja jest trudna. Odwołano imprezy masowe, w tym mecze piłki nożnej. W Écija i innych nadrzecznych miejscowościach trwa ewakuacja, płyną ostrzeżenia przed nowymi powodziami. Ewakuowano też całe miasto Grazalema z powodu ryzyka zapadnięcia się podziemnych warstw wodonośnych. Miejscowi mówią, że przypomina to koniec świata. W Ubrique powódź dotknęła historyczne centrum, a w Rondzie i okolicach Malagi mieszkańcy obawiają się przerwania tam.

Jaén i Granada zgłosiły zawalenia murów, przerwy w dostawie wody, uszkodzenia dróg i mostów. W niektórych rejonach ratownicy nadal ewakuują mieszkańców, a wojsko i straż cywilna koordynują działania ratunkowe. Same szkody na drogach szacuje się na setki milionów euro, a organizacje rolnicze już informują o stratach sięgających miliardów. Do regionu wysłano dziesięć tysięcy ratowników; rozpatruje się spuszczeniu wody z 33 zbiorników, aby zapobiec dalszym powodziom.

Wspominając minione lata, mieszkańcy Andaluzji porównują obecną sytuację do katastrofalnej powodzi z 2010 roku, gdy woda spowodował ogromne szkody w infrastrukturze i rolnictwie.

W ostatnich tygodniach region zmagał się już ze skutkami innych burz, co pogorszyło sytuację. Wzrost liczby klęsk żywiołowych w Andaluzji staje się coraz częstszy, a wielu mówi o potrzebie długoterminowych działań w celu ochrony przed powodziami i modernizacji infrastruktury.

eprasa.pl 604db8b11d

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
3,55	4,21	4,59	4,83	2,26

DANE WG NBP Z DNIA 09.02.2026, G. 12:00

PRACA TRUDNY POCZĄTEK ROKU NA RYNKU PRACY

Rekordowy wzrost liczby CV

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

O 30 procent wzrosła liczba aplikacji wysyłanych przez kandydatów do pracy na portalach justjoin.it oraz rocketjobs.pl.

– Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające – mówi Piotr Nowosielski, prezes portali. Z kolei na portalu Pracuj.pl w ubiegłym roku liczba wysyłanych aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

FOT. KAROLINA MISZTAL/POLSKA PRESS

Portale z pracą w styczniu 2026 roku odnotowały znaczący wzrost liczby CV

Rekordowa aktywność kandydatów na polskim rynku pracy – portale odnotowały znaczący wzrost liczby wysyłanych CV

Rekordowa aktywność kandydatów szukających pracy na portalach Justjoint.it oraz Rocketjobs.pl może świadczyć o większej presji na rynku pracy. Początek roku tradycyjnie już czasem, gdy pracownicy rozglądają się za inną pracą i częściej wysyłają CV. Na ten naturalny trend w tym roku nakłada się trudniejsza sytuacja rynkowa. Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia 2025 roku wyniosła 5,7 proc., co oznacza najwyższy poziom od kilku lat i kontynuację wzrostu obserwowanego od połowy roku. Jeszcze w maju 2025 r. wskaźnik ten wynosił 5,0 proc., a w kolejnych miesiącach systematycznie rósł, osiągając poziom 5,6-5,7 proc. jesienią i zimą.

– To nie jest jednorazowe wahnięcie, lecz wyraźny trend wzrostowy, choć nadal mówimy o relatywnie niskim bezrobociu w ujęciu historycznym. Rynek pracy schładza się przede wszystkim przez ograniczenie nowych rekrutacji, a nie masowe zwolnienia. Firmy zamrażają etaty, wydłużają procesy decyzyjne i ostrożniej podchodzą do rozbudowy zespołów – mówi Karolina Serwańska, dyrektor ds. HR w S&A HR Group.

W obecnych realiach rynku pracodawcy kandydaci muszą wykonać znacznie większy wysiłek, by przebić się przez konkurencję. Skutkuje to większą liczbą wysyłanych aplikacji na osobę. Najtrudniejszą sytuację mają osoby wchodzące na rynek, którym dedykowana jest najmniejsza liczba ofert. Dlatego aplikujący muszą wykazać się najwyższą determinacją i dużą aktywnością na portalach.

– Styczeń 2026 roku przyniósł nam historyczny rekord. Odnotowaliśmy aż o 1/3 więcej aplikacji niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Ta skala pokazuje, jak trudny stał się rynek pracy. Mamy więcej kandydatów, rosnącą konkurencję i procesy rekrutacyjne, które są dłuższe i coraz bardziej wymagające. Kandydaci muszą aplikować częściej, by zwiększyć swoje szanse. Wszystko wskazuje na to, że czeka nas rok intensywnej aktywności, wymuszonej trudniejszymi warunkami na rynku pracy – mówi Piotr Nowosielski, prezes portali pracy Justjoin.it i Rocketjobs.pl.

Największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR

Na portalu Rocketjobs.pl dedykowanemu segmentowi white collar największą liczbę CV na ofertę odnotowano w kategoriach: design, następnie media i marketing, turystyka oraz HR. Te branże charakteryzują się najwyższą konkurencją wśród kandydatów. Zdaniem przedstawicieli portalu tak wysoka liczba CV w kategorii design może być spowodowana tym, że coraz więcej osób rozwija umiejętności w projektowaniu i aplikuje na stanowiska designerskie, nawet z ograniczonym doświadczeniem. Z kolei za wysoką konkurencyjnością w marketingu i mediach może stać postępująca automatyzacja i wpływ sztucznej inteligencji.

– W obszarze marketingu firmy coraz częściej wspierają rutynowe działania narzędziami AI i automatyzują wiele procesów, przez co popyt jest mniejszy, a konkurencja na jedno stanowisko większa. Sektor medialny dodatkowo przechodzi restrukturyzację – spadające przychody reklamowe i konsolidacje prowadzą do likwidacji stanowisk w newsroomach i produkcji medialnej – mówi Paulina Świątkiewicz, HR Business Partner w rocketjobs.pl i justjoin.it.

W segmencie IT najwyższą konkurencję zauważono w kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET

Z kolei na platformie Justjoin.it, dedykowanej branży technologicznej, najwyższą konkurencję odnotowano w popularnych kategoriach UX, JavaScript, PHP, Testing oraz .NET. Z kolei najmniejsza konkurencja panuje w niszowych specjalizacjach: Scala, ERP oraz Architecture – tu specjaliści mają największe szanse na szybkie znalezienie zatrudnienia.

Dla pracodawców wzrost liczby CV to z jednej strony komfort większego wyboru, z drugiej wyzwanie związane z efektywnym przetwarzaniem rosnącej liczby zgłoszeń. Firmy będą coraz częściej sięgać po narzędzia automatyzacji i sztucznej inteligencji w procesach rekrutacyjnych, co dodatkowo podniesie poprzeczkę dla kandydatów – ich aplikacje muszą być nie tylko atrakcyjne dla rekruterów, ale również zoptymalizowane pod kątem systemów ATS.

Na Pracuj.pl liczba aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%

Portal Pracuj. pl również dokonał podsumowania. Przyjrzał się całemu rokowi 2025. W serwisie opublikowano ponad 762 tysięcy ofert pracy. Ta firma także zaobserwowała wzrost wysyłanych CV – liczba aplikacji wzrosła o 5% rok do roku, a w ciągu dwóch lat aż o 20%.

Na Pracuj. pl w ub. roku oferty pracy skierowane do sprzedawców stanowiły 19% wszystkich ogłoszeń opublikowanych na tym portalu. Wśród najczęściej pojawiających się stanowisk tej kategorii można wymienić m.in. menedżerów i specjalistów ds. sprzedaży, ekspertów ds. produktu, doradców klientów czy przedstawicieli handlowych.

Na drugim miejscu, z udziałem na poziomie 17%, uplasowała się praca fizyczna. Wynik ten pozostał na identycznym poziomie jak w roku 2024, co świadczy o niezachwianym i ciągle wysokim zapotrzebowaniu na pracowników fizycznych (m.in. produkcyjnych czy budowlanych).

W 2025 roku ogłoszenia IT stanowiły 10% wszystkich publikowanych ofert na tym portalu, wobec 9% rok wcześniej. Te dane mogą wskazywać na selektywny wzrost i stopniowe odmrażanie inwestycji w kompetencje technologiczne. ©℗

eprasa.pl 604db8b11d

PRAWO I PODATKI ABSURD JUŻ SIĘ ZACZĄŁ

Zdmuchiwanie piany zamiast zmian

Dorota Mariańska
dorota.marianska@polskapress.pl

Deklaracje deregulacji, cyfryzacji i „uszczelniania" systemu podatkowego zderzają się – zdaniem prof. Witolda Modzelewskiego – z praktyką, która niewiele zmienia w codziennym funkcjonowaniu podatników. W rozmowie ze Strefą Biznesu ekspert wskazuje na powierzchowność działań deregulacyjnych, systemowe źródła nadmiarowych obowiązków, kontrowersje wokół Krajowego Systemu e-Faktur oraz brak spójnej i profesjonalnej polityki fiskalnej państwa.

Strefa Biznesu: Inicjatywa SprawdzaMY podała, że 128 postulatów deregulacyjnych weszło w życie oraz że aktualnie 28 postulatów jest w parlamencie. Jak pan to ocenia? Czy któreś z wprowadzonych zmian są na tyle ważne, że świadczą o sensowności całego przedsięwzięcia?
prof. Witold Modzelewski: W niektórych deregulacjach się specjalizuję, a w niektórych trudno mi ocenić stan rzeczy. W tej części, w której śledzę te wszystkie zmiany, których rozumiem treść, czyli w dziedzinie szeroko pojętej problematyki daninowej, deregulacja jest wyjątkowo płytka: tym, co charakteryzuje to prawo, zwłaszcza w tej części, gdzie ono jest wynikiem harmonizacji prawa polskiego z prawem unijnym, jest nakładanie niemożliwych do uzasadnienia w jakikolwiek sposób obowiązków, które nakłada się zwłaszcza na podmioty gospodarcze. Przekracza to wszelkie granice, których nikt nie jest w stanie sprawdzić i ich wykonać. Mamy tu asymetrię: ogromną ilość dręczących obowiązków; wszystkie są jakoby uzasadniane interesem publicznym, ale z tego, co wiemy, nikt nie korzysta z ich wykonania. Tę wiedzę nie sposób racjonalnie zinterpretować. Sukcesem jest to, że część absurdów została zlikwidowana. Natomiast nie dotyka się istoty zagadnienia. Można metaforycznie powiedzieć: zdmuchnęliśmy część piany, czyli rzeczy zbędnych, których prawdopodobnie obywatele w większości nie wykonują. Natomiast jakość rządzenia w wyniku usunięcia tychże rzeczy zbędnych – poza poprawieniem komfortu – niczego nie zmienia, ponieważ i tak te zniesione obowiązki nie mają żadnego znaczenia. Jedyną korzyścią jest to, że nie wykonujemy ich legalnie. Natomiast z drugiej strony trzeba dodać, że to, co się zacznie 1 lutego br., jest tak niewyobrażalną ilością zbędnych obowiązków, które w dwójnasób znoszą obiektywną korzyść w postaci likwidacji rzeczy zbędnych.

Do KSeF-u jeszcze przejdziemy. Pozostańmy chwilę przy deregulacji Rafała Brzoski. Jeżeli pan uważa, że pewne rzeczy zostały usunięte i dobrze, ale są to rzeczy powierzchowne, to może oni potrzebują więcej czasu, by dokopać się do rzeczy ważniejszych. Czy jest to w ogóle możliwe? Czy ktoś im na to pozwoli?
To jest bardzo ważne pytanie. Dlaczego? Bo geneza tego zaśmiecania prawa zbędnymi obowiązkami jest, niestety, mało ciekawa, gdyż wiąże się to z cichym lobbingiem. Obowiązki są nakładane po to, żeby ktoś zarobił na ich wykonaniu na koszt obywatela. Czyli zmusza się obywatela do wydawania pieniędzy na rzeczy zbędne. Najlepszym przykładem są te wszystkie JPK-i, czyli jednolite pliki kontrole, które wprowadzono dla najważniejszego podatku, twierdząc, że uszczelnią podatek od towarów i usług; obowiązek przesyłania ewidencji jakby miał tu jakiekolwiek znaczenie, a zwroty tego podatku wzrosły o 100 mld zł – ze 113 mld na 219 mld zł w latach 2021-2023, a od 2024 roku już utajnia się te kwoty zwrotu, bo są prawdopodobnie na tym samym poziomie.
Za wprowadzeniem zbędnych obowiązków kryją się interesariusze, którzy mają świetne relacje z władzą i potrafią obronić swoje „przyczółki prawne" dzięki czemu zarabiają pieniądze. Ja tu nic oryginalnego nie mówię. Na tym polega funkcjonowanie nie tylko Unii Europejskiej, ale także większości państw, bo nastąpiła atrofia władzy działającej w interesie publicznym. Władza działa na korzyść lobbystów.

Jak pan ocenia z kolei działania rządu dotyczące deregulacji? Przyjęto kilka pakietów deregulacyjnych. Czy to jedynie działania na użytek opinii publicznej, które na dobrą sprawę nic nie wnoszą?
Niestety, nie nastąpiła zmiana jakościowa: ilościowa tak, jakościowa nie.

A na poziomie UE? W 2025 roku Unia Europejska przyjęła kilka dyrektyw o charakterze deregulacyjnym, głównie w ramach pakietu omnibus. Były też uproszczenia w pakiecie mobilności.
To opowieść z tej samej bajki.

FOT. WITOLD MODZELEWSKI

Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszy jakiś kolejny przepis, mówi prof. Witold Modzelewski

Jeżeli nam tak słabo idzie z deregulacją i w kraju, i w Unii, mamy pływanie po powierzchni bez głębszych zmian, to z jakimi konsekwencjami musimy się liczyć? Czy da się w ogóle zauważalnie zredukować biurokrację?
Istotą rządzenia na tzw. Zachodzie: Unia Europejska jest tworem nie polskim, tylko tworem starej Europy, jest zasypywanie obywatela niewyobrażalną ilością nakazów i zakazów, mimo że wiadomo, że nie tylko nie zna adresat tych przepisów, ale nawet ich autor. Ale to nie ma żadnego znaczenia. Chodzi o to, żeby cały czas terroryzować obywateli jakąś niewyobrażalną ilością nakazów, żeby cały czas obywatel był niepewny, bał się, że może naruszy jakiś kolejny przepis. Tego jednak nikt nie sprawdza. Sprawdzanie stanowi marginalny procent zdarzeń, które są regulowane, bo tego nawet sprawdzić się nie da. Unia Europejska pod tym względem, a my teraz też jesteśmy już dzieckiem Unii Europejskiej, rządzi w ten sam sposób. Nie wiem, czy pani wie – jesteśmy z różnych pokoleń, więc gdy zaczęła się okupacja niemiecka Kongresówki w roku 1915 do 1918, wtedy wszyscy byli przerażeni tym, że dzień w dzień są wydawane jakieś absurdalne, niezrozumiałe dla nikogo, niewykonywalne obowiązki, czyli to już było. Byliśmy wtedy częścią „Zachodu" (okupacja niemiecka, częściowo austriacka). Wszystkie akcje deregulacyjne obiektywnie nie mają większego znaczenia. Większości nakazów nikt nie przestrzega, bo się ich nie da przestrzegać. Nie jestem ideologiem Unii Europejskiej. Jestem empirystą.

To przejdźmy jeszcze do Krajowego Systemu e-Faktur. Tak, jak pan wspomniał, obowiązkowe stosowanie KSeF-u rozpoczęło się 1 lutego. Od pierwszego dnia dla dużych przedsiębiorców, a od 1 kwietnia 2026 dla pozostałych podatników. W poprzedniej naszej rozmowie powiedział pan, że KSeF jest „absurdalny z samej istoty i zbędny". Czy patrząc na to, co dzieje się wokół KSeF-u, nadal pan tak uważa?
To, co się dzieje, całkowicie to potwierdza. Do niedawna mało kto się tym interesował: podatnicy byli przekonani, że tego nie będzie, ale ten absurd zaczął się już w niedzielę. Wystawianie faktur władzy, a nie kontrahentom jest w istocie rzeczy absurdem. Pomysł jest wręcz surrealistyczny i nie da się go poprawić. Wszystkie obowiązki, które nałożono na podatników, one są niewykonalne. Do końca tego tygodnia 4,5 tys. dostawców powinno zacząć milionom konsumentów wystawiać faktury, których nigdy nie zobaczą. Z każdym konsumentem, czyli milionami odbiorów gazu, prądu należało uzgodnić „sposób udostępnienia" tej nowej faktury. Tego nie uzgodniono. To ostatni akord Polskiego Ładu z 2023 r., który pogrążył politycznie ówczesną władzę. Nie wiem, czy oni mają tego świadomość, że może to dotyczyć również obecnej większości.

Chyba nie do końca. Już nie mówiąc o tym, że to się kłóci z deregulacją.
Na pewno.

Rząd tłumaczy, że KSeF wdrażany jest głównie w celu uszczelnienia VAT i zwiększenia efektywności administracji skarbowej poprzez centralizację obiegu faktur elektronicznych.
W jaki sposób to „uszczelni" VAT? Przecież faktura fałszywa niczym nie różni się zewnętrznie od prawdziwej.

Nie mam pojęcia. Trudno to zrozumieć.
Niech mi ktoś udowodni, w jaki sposób przesyłanie do władzy faktur uszczelni ten podatek, kiedy 95 proc. faktur jest fakturami wystawianymi rzetelnie, natomiast te 5 proc., o które chodzi, zniknie w morzu tryliardów zbędnych informacji. Czyli im władza ma więcej informacji, tym rzadziej jest w stanie dostrzec istotne działania fałszerzy. Władza ma się skoncentrować na oszustach, a nie dręczeniu zwykłych obywateli. Cały ten pomysł polega na tym, żeby dręczyć zwykłych, uczciwych obywateli zbędnymi obowiązkami i nie mieć czasu na zajmowanie się tymi, którzy „biznesowo" wyłudzają VAT.

Chcę jeszcze zapytać o składkę zdrowotną. Od 2026 r. przedsiębiorcy zapłacą wyższą minimalną składkę zdrowotną. To przykład obciążenia, które rośnie automatycznie, bez potrzeby uchwalania nowych przepisów. Innym przykładem jest podatek od nieruchomości. Stawki waloryzowane są corocznie o wskaźnik inflacji. Czy taka częsta waloryzacja jest konieczna?
To, że się daniny publiczne waloryzuje o wskaźnik inflacji, to akurat jest dobre. Nic mądrzejszego na świecie nie wymyślono. Jeżeli stawki są kwotowe, to trzeba je waloryzować. Pytanie, czy ukrywać ten wzrost opodatkowania poprzez wyższą waloryzację niż rzeczywista inflacja, czy też doprowadzać do obniżenia opodatkowania? Tu akurat uważam, że to należy do rutyny rządzenia.

A to, że nie zmieniają się stawki VAT, progi podatkowe też jest w porządku?
Progi podatkowe to inny problem. Stawki VAT są procentowe, a poza tym mamy stawki o charakterze epizodycznym (od 2011 r.!). Nie są waloryzowane progi podatkowe oraz stawki akcyzy, bo akcyza w większości jest kwotowa. Jest ścieżka podwyżek stawek akcyzy. Podatki to naprawdę ogromna dziedzina wiedzy. Ona jest, niestety, oddana od co najmniej już ośmiu lat w ręce tzw. ludzi z rynku. To znaczy takich ludzi, którzy zajmowali się optymalizacją podatkową, a potem zaczęto z nich robić urzędników. Można się nauczyć świetnie unikania opodatkowania, natomiast wiedza o zarządzaniu podatkami, daninami publicznymi z perspektywy interesu publicznego jest czymś zupełnie odwrotnym. Tę wiedzę powinno przechowywać państwo, a jeżeli tego nie robi, to mamy taki efekt: tysiąc niekonsekwentnych, lobbystycznych obowiązków, absurdalnych nowych akcji, nieudanych, bo wiadomo, że akcja z KSeF zakończy się klęską. Czy ktoś ogłosi, że zakończyła się sukcesem, to znaczy, że zinwigilowano społeczeństwo w sposób zagrażający naszej prywatności. A gdy to się skończy klęską, to wszyscy zadadzą pytanie: po co to robiliśmy? Mamy kłopot od co najmniej pięciu lat z polityką fiskalną. Tak nieudanej operacji jak „Polski Ład" nie było nigdy w historii, a przecież stanowił on efekt zbiorowego wysiłku tzw. ludzi z rynku. W zeszłym roku nominalnie spadły dochody budżetowe. Od dawna takich przypadków nie było. Nie ma profesjonalizmu w polityce podatkowej. Polityka podatkowa to jest przecież kwintesencja rządzenia, istota wiedzy podatkowej. Jeżeli spadają nominalnie dochody, a ponoć mamy wzrost gospodarczy, to znaczy, że spada efektywność systemu. To znaczy, że robimy to źle.

To co zrobić, żeby wydatki tak bardzo nie przewyższały dochodów?
Czeka nas „podatek wojenny" w wysokości kilku procent PKB. Jednak żadna niepopularna decyzja nie będzie podjęta ani w roku przedwyborczym ani w roku wyborczym – tak jest w demokracji. Są bowiem takie momenty, w których władza jest powściągliwa. Ale to nie zmienia faktu, że polityka podatkowa nie jest profesjonalna.

Rządzący nie powiedzą, że np. przesuwamy z edukacji czy z czegoś innego pieniądze na obronność i inwestycje, albo nie powiedzą, że obcinamy programy socjalne, bo musimy więcej wydawać na obronność.
Jeżeli cztery lata polityki „odstraszania" doprowadziło do tego, że trzeba kilka procent PKB przeznaczyć na zbrojenia, bo nam zagraża wojna, to znaczy, że taki właśnie mamy bilans polityki. Po co było to robić? Po to, żeby jeszcze więcej wydawać? „Oddalać zagrożenie"? Teraz ono jest ponoć jeszcze większe. Jaki sens miało wydatkowanie pieniędzy przez tyle lat i doprowadzanie do tego, że trzeba jeszcze więcej wydać? Jaki był efekt polityki „odstraszania"? ©℗

eprasa.pl 604db8b11d

HANDEL NOWY GIGANT CHCE PRZEJĄĆ SKLEPY OSIEDLOWE

Żabka ma problem?

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Żabka od lat buduje imperium sklepów convenience na każdym rogu ulicy. Teraz na horyzoncie pojawia się nowy, agresywny gracz, który chce przejąć część tego rynku - i ma za sobą jednego z największych gigantów handlu w Polsce.

Duży Ben, dotąd kojarzony z siecią sklepów alkoholowych, zmienia model biznesowy i rusza z franczyzową ofensywą w największych miastach. Pytanie brzmi: czy czeka nas wojna o każdy narożnik i każdego klienta? „Franczyza pozwala nam łączyć siłę dużej organizacji z przedsiębiorczością lokalnych partnerów" - tłumaczy Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena.

Zielone szyldy stały się tak powszechne, jak przystanki autobusowe, a model franczyzowy - maszyną do ekspansji. Teraz jednak na ten sam tor wjeżdża ciężki skład z logo Eurocashu.

Duży gracz przechodzi na franczyzę

Grupa Eurocash oficjalnie zapowiedziała przejście sieci Duży Ben z modelu agencyjnego na franczyzowy. Transformacja ma ruszyć już w pierwszym kwartale 2026 roku i potrwać do końca 2027. W praktyce oznacza to jedno: szybkie zagęszczanie sieci, ekspansję w największych miastach i otwarcie drzwi dla tysięcy lokalnych przedsiębiorców, którzy do tej pory masowo wybierali Żabkę.

Na pierwszy ogień pójdą kluczowe regiony - Mazowsze, Dolny Śląsk, Wielkopolska i Zachodniopomorskie oraz cztery największe rynki miejskie: Warszawa, Wrocław, Poznań i Szczecin. To dokładnie te same lokalizacje, w których Żabka ma dziś najsilniejszą pozycję i najwyższą rentowność.

Eurocash nie ukrywa ambicji. Nowe sklepy Dużego Bena będą powstawać już wyłącznie w modelu franczyzowym, a dotychczasowe placówki zostaną przebudowane i wciągnięte do nowego systemu. Koncern finansuje pełny remodeling - od witryn po wnętrza - dorzuca szkolenia, system bonusów, wsparcie technologiczne i dostęp do aplikacji mobilnej oraz kanałów e-commerce.

W skrócie: dokładnie ten sam pakiet narzędzi, który przez ostatnią dekadę pozwolił Żabce urosnąć do kilkunastu tysięcy punktów.

- Model franczyzowy pozwoli szybciej i bardziej elastycznie reagować na zmieniające się warunki rynkowe. Widzimy w tym modelu realny potencjał do dalszego wzrostu sprzedaży, zwiększania dostępności sklepów dla klientów oraz budowania stabilnej skali biznesu w kolejnych latach - podkreśla Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena.

Za tymi korporacyjnymi frazami kryje się brutalna logika rynku: skala, skala i jeszcze raz skala. Im więcej sklepów, tym lepsze warunki zakupowe, większa rozpoznawalność marki i większa presja na konkurencję.

A Eurocash nie jest przypadkowym graczem. To największy hurtowy dystrybutor zajmujący się zakupem, magazynowaniem i dostarczaniem do sklepów tzw. produktów szybkozbywalnych w Polsce i właściciel całej sieci formatów franczyzowych - od ABC i Groszka po Delikatesy Centrum i Lewiatana. Obsługuje dziesiątki tysięcy sklepów, dysponuje własną logistyką, technologią i budżetami marketingowymi, o których mniejsi gracze mogą tylko pomarzyć.

Jeśli ktoś ma zasoby, by rzucić realne wyzwanie Żabce, to właśnie Eurocash.

Co więcej, Duży Ben wchodzi w segment, który przez lata był słabo zagospodarowany przez klasyczne sklepy convenience - alkohol specjalistyczny i produkty impulsowe. W połączeniu z coraz szerszym asortymentem może powstać hybryda: sklep osiedlowy z mocnym naciskiem na marżowe kategorie, które generują szybki obrót. To może być szczególnie groźne w czasach spowolnienia konsumpcji, gdy klienci częściej robią drobne zakupy blisko domu, zamiast jeździć do hipermarketów.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Naszym celem jest stworzenie modelu, który pozwoli nam konsekwentnie budować ogólnopolską skalę sieci" – tłumaczy Agnieszka Kozłowska, CEO Dużego Bena

Franczyza na granicy nasycenia

Żabka oczywiście nie stoi w miejscu. Sieć rozwija ofertę gastronomiczną, usługi finansowe, paczkomaty, a nawet własne dark stores pod szybkie dostawy. Ale jej model opiera się na jednym filarze: masowej franczyzie i nieustannym zagęszczaniu punktów.

Pojawienie się drugiego tak silnego gracza w tym samym modelu oznacza wojnę o najlepsze lokalizacje i franczyzobiorców. A tych nie jest nieskończenie wielu.

Już dziś rynek franczyzy handlowej w Polsce zaczyna się nasycać. Koszty wynajmu lokali w dużych miastach rosną, a marże są pod presją inflacji i drogiej energii. Jeśli Eurocash zacznie agresywnie kusić przedsiębiorców pakietami wsparcia i niższymi kosztami wejścia, część z nich może odwrócić się od Żabki.

Zwłaszcza że Grupa finansuje przebudowę sklepów i oferuje wynagrodzenie postojowe na czas remodelingu - coś, czego mniejsi operatorzy zwykle nie są w stanie zapewnić. W dłuższej perspektywie może to doprowadzić do ostrej konsolidacji rynku osiedlowego handlu. Zamiast tysięcy niezależnych sklepów - kilka gigantycznych sieci franczyzowych walczących o dominację w miastach.

Dla konsumentów oznacza to wygodę i dostępność, ale też coraz większą standaryzację i presję cenową. Dla małych przedsiębiorców - rosnącą zależność od wielkich operatorów i ich warunków. Dla Żabki - pierwsze od lat realne zagrożenie dla hegemonii. Do tej pory zielona sieć rosła praktycznie bez poważnej konkurencji w swoim segmencie. Teraz na rynek wjeżdża gracz z ogromnym zapleczem finansowym, logistycznym i doświadczeniem w budowaniu sieci franczyzowych.

- Transformację sieci Duży Ben zaprojektowaliśmy w taki sposób, aby proces przejścia dla przyszłych franczyzobiorców był prosty, komfortowy i wspierany na każdym kroku. Naszym celem jest stworzenie modelu, który pozwoli partnerom skupić się na sprzedaży i rozwoju biznesu, a nam konsekwentnie budować ogólnopolską skalę sieci - podkreśla Agnieszka Kozłowska.

Jeśli Duży Ben rzeczywiście przyspieszy ekspansję zgodnie z planem Eurocashu, w ciągu kilku lat polskie miasta mogą wyglądać zupełnie inaczej - z czerwono-czarnymi szyldami konkurującymi z zielonymi niemal drzwi w drzwi.

Pytanie nie brzmi już, czy Żabka dostanie konkurencję. Pytanie brzmi: jak brutalna będzie ta wojna o rynek sklepów „za rogiem" - i kto wyjdzie z niej zwycięsko. ©℗

Miecz Damoklesa nad Polską. 10 lat nie było takiego zagrożenia

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Początek 2026 roku to dla polskiej gospodarki czas dynamicznego rozwoju i optymistycznych perspektyw na przyszłość.

Niewykluczona jest jednak pierwsza od dekady obniżka ratingu Polski, która mogłaby osłabić zaufanie inwestorów do polskich aktywów - wyjaśnia dr Mateusz Dadej, Główny Ekonomista Coface w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Na obecny krajobraz makroekonomiczny składa się kilka kluczowych czynników, które w różnym stopniu będą kształtować koniunkturę w bieżącym roku. Wśród nich szczególne znaczenie będą miały: tempo inwestycji i popytu krajowego, sytuacja u głównych partnerów handlowych oraz warunki finansowania w gospodarce.

FOT. ADAM JANKOWSKI / POLSKA PRESS

Posiedzenie Rady Gabinetowej, Donald Tusk, Karol Nawrocki, Zbigniew Bogucki

W tle natomiast pozostają ryzyka fiskalne i geopolityczne. Przedstawiamy prognozy gospodarcze firmy Coface na 2026 rok.

Podobnie jak w III kwartale 2025 roku, głównym źródłem wzrostu pozostaną inwestycje. W 2026 roku sprzyjać im będzie zarówno upływający w tym roku termin wykorzystania środków z Krajowego Planu Odbudowy, który wymusza kumulację projektów inwestycyjnych, jak i coraz większa absorpcja funduszy w ramach polityki spójności. Ponadto rosnąca akcja kredytowa dla sektora przedsiębiorstw pokazuje, że obniżki stóp procentowych tworzą bardziej sprzyjające warunki dla finansowania inwestycji po stronie sektora prywatnego.

Istotnym komponentem wzrostu gospodarczego Polski pozostanie również konsumpcja prywatna. Choć dynamika realnego wzrostu traci obecnie impet, to wcześniejsza akumulacja oszczędności przez gospodarstwa domowe pozwala na obniżenie stopy oszczędności, co powinno wspierać konsumpcję.

Sytuacja wśród głównych partnerów handlowych Polski również będzie się prawdopodobnie stopniowo poprawiać. Według prognoz Coface w 2026 roku niemiecka gospodarka powinna wyraźniej zareagować na wdrożony pakiet fiskalny, co ożywi aktywność gospodarczą i podniesie wzrost PKB do 1,0% (w porównaniu do 0,2% w 2025). Koniunkturę w Europie Zachodniej mają dodatkowo wspierać wyższe wydatki na zbrojenia, niższe ceny energii oraz cykliczne ożywienie gospodarki. Eksperci Coface zapowiadają, że eksport netto może nadal obniżać wzrost PKB z uwagi na wyższą dynamikę importu. Przyczynią się do tego wysokie importochłonne wydatki zbrojeniowe, silny popyt wewnętrzny oraz zwiększony import z Chin.

Rok 2026 może przynieść stopniową poprawę w sektorze przedsiębiorstw. Dotychczasowe czynniki kosztowe, które doprowadziły do kompresji marż, sukcesywnie tracą impet. W szczególności dynamika wynagrodzeń w 2026 roku zbliży się do dynamiki produktywności, a ceny energii najprawdopodobniej spadną. W efekcie zyski i rentowność przedsiębiorstw powinny kontynuować odwrócenie trendu obserwowanego w 2025 roku - mówi dr Mateusz Dadej, główny ekonomista Coface w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Tak optymistyczne perspektywy wzrostu mogą jednak zostać przesłonięte przez istotne zagrożenia ciążące nad polską gospodarką. Najważniejsze z nich ma charakter fiskalny i dotyczy oceny wiarygodności kredytowej Polski. Zeszłoroczne obniżenie perspektywy ratingów przez 2 z 3 głównych agencji może oznaczać faktyczny spadek ratingu, jeśli trajektoria deficytu finansów publicznych nie ulegnie poprawie.

Ustabilizowanie finansów publicznych i ograniczenie deficytu będzie szczególnie dużym wyzwaniem w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych, zaplanowanych na 2027 rok, oraz utrzymującego się konfliktu między Prezydentem RP a rządem w sprawie ustaw podnoszących podatki. Niewykluczona jest zatem pierwsza od dekady obniżka ratingu Polski, która mogłaby osłabić zaufanie inwestorów do polskich aktywów - podkreśla dr Mateusz Dadej. ©℗

eprasa.pl 604db8b11d

WYWIAD GEOPOLITYKA TRZYMA INWESTORÓW ZA GARDŁO

Kapitał wraca do Polski

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Rok 2026 może oznaczać decydujący zwrot w dynamice rynku - mówi Strefie Biznesu Erik Drukker, prezes zarządu na Europę Środkową i Wschodnią w BNP Paribas Real Estate - firmy finansowej, świadczącej usługi w zakresie nieruchomości komercyjnych. I rzeczywiście: po latach ostrożności polski rynek nieruchomości nie eksploduje, ale stabilnie się odradza dzięki unijnym miliardom, rosnącemu PKB i spadającej inflacji. Banki ostrożnie, lecz coraz chętniej finansują, inwestorzy wracają, a biura i logistyka świecą nadzieją. W tle jednak wciąż dominuje geopolityczne ryzyko, które może odmienić scenariusz.

Strefa Biznesu: Gdyby poproszono pana o stworzenie jednego, pierwszostronicowego hasła oddającego istotę polskiego rynku nieruchomości komercyjnych w 2026 roku, jak by ono brzmiało?
Erik Drukker (CEO BNP Paribas Real Estate CEE): Powiedziałbym, że rok 2026 może oznaczać decydujący zwrot w dynamice rynku.
Po latach ostrożności i niepewności sektor zyskuje nową dynamikę - nie dzięki gwałtownym zmianom, lecz konsekwentnemu, strategicznemu postępowi oraz odnowionemu zaufaniu inwestorów i najemców. Budowanie wartości odbywa się w tempie wyważonym, opartym na solidnych fundamentach makroekonomicznych i wyjątkowym napływie środków unijnych, który rewolucjonizuje infrastrukturę, transport i sektor energetyczny w całym kraju. Zamknięcie przez nas minionego roku z szóstym z rzędu dodatnim wynikiem – mimo utrzymujących się wyzwań gospodarczych i geopolitycznych – najlepiej pokazuje, że nawet w wymagających i zmiennych warunkach można konsekwentnie iść na przód, szukając rozwiązań i dostosowując się do sytuacji. W 2026 będziemy działać z tą samą konsekwencją i podejściem, uważnie obserwując rynek, kierunki zmian i pojawiające się możliwości. Przewidywane przyspieszenie wzrostu PKB do 3,7%, spadająca inflacja do poziomu 2,1% oraz rekordowe ponad 40 miliardów euro z funduszy UE budują atmosferę powrotu optymizmu i normalizacji aktywności po okresie niepewności. Według mnie rok 2026 przyniesie więc nie spektakularne fajerwerki, lecz stabilny rozwój i świadome zarządzanie ryzykiem.

Spośród czynników kształtujących rynek w tym roku – koszt pieniądza, siła najemców czy geopolityka – który będzie dominujący?
W 2026 roku to globalna geopolityka pozostaje czynnikiem o największym wpływie i nieprzewidywalności, determinującym strategie inwestorów transgranicznych. Mimo stabilizacji warunków finansowania (stopa depozytowa EBC na poziomie 2,00% przez cały rok) i silnych fundamentów polskiej gospodarki (wzrost konsumpcji o 3,5%, eksportu o 4,5% oraz imponujące ożywienie inwestycji firm), rynek wciąż podlega ocenie przez pryzmat bezpieczeństwa regionu. Przewidywany wzrost aktywności Niemiec jako motoru wzrostu dla całej Europy, fiskalne bodźce i rosnąca produkcja przemysłowa przekładają się na dodatkowe szanse dla Polski. Jako integralna część europejskiego ekosystemu, kraj może korzystać z dynamiki silnego sąsiada, choć ostateczny kierunek wyznaczać będą decyzje inwestorów reagujących na zmieniające się nastroje geopolityczne.

Czy oczekuje pan odbicia aktywności transakcyjnej, czy 2026 rok nadal będzie okresem ostrożności?
Prognozujemy zauważalne ożywienie - aktywność transakcyjna powinna być wyższa niż rok wcześniej, a 2026 ma potencjał, by przekroczyć wolumeny z 2025 r. Będzie to jednak odbicie rozważne, a nie nagły boom. Wprawdzie ryzyko geopolityczne nadal hamuje szybkie decyzje, lecz z każdym miesiącem rośnie przekonanie inwestorów - zarówno krajowych, jak i powracających zagranicznych instytucji. Duża aktywność polskich inwestorów, rosnąca dostępność kapitału UE oraz wyższa przejrzystość makroekonomiczna sprzyjają powrotowi „normalności" i wzrostowi liczby transakcji, chociaż proces decyzyjny pozostaje bardziej rygorystyczny niż podczas poprzednich cykli rynkowych.

FOT. BNP PARIBAS

Logistyka pozostaje filarem krajowej gospodarki - przekonuje Erik Drukker, prezes zarządu na Europę Środkową i Wschodnią w BNP Paribas Real Estate

Jak banki podejdą do finansowania w tym roku? Czy poluzują podejście, czy pozostaną ostrożne?
Banki zachowają ostrożność, ale przewidujemy, że będą bardziej otwarte niż w ciągu ostatnich dwóch lat. Finansowanie jest dostępne, szczególnie dla wysokiej jakości aktywów i sprawdzonych sponsorów. Dostępność kredytu systematycznie rośnie, choć nadal towarzyszy jej wysoki poziom dyscypliny i selekcji. Banki preferują nieruchomości z silnym profilem ESG, nowoczesną efektywnością energetyczną i stabilnym popytem ze strony najemców. Zmiany są ewolucyjne, a nie rewolucyjne – elastyczność wraca tam, gdzie uzasadniona jest fundamentami.

Podział na sektory

Który sektor ma szansę zabłysnąć w 2026 roku: biura, logistyka, handel czy PRS?
Liderami będą biura i logistyka, choć każdy z tych sektorów napędzany jest innymi siłami. W biurach braki nowej podaży i natychmiastowe wynajmowanie topowych lokalizacji napędzają rynek, zwłaszcza w Warszawie. Rosnące inwestycje korporacyjne i projekty modernizacyjne, wsparte funduszami UE, generują zwiększony popyt na wysokiej klasy powierzchnie. Logistyka pozostaje filarem krajowej gospodarki. Oczekiwany wzrost eksportu, strategiczne inwestycje w transport i energetykę oraz wzmocnienie pozycji Polski jako europejskiego centrum dystrybucyjnego zapewniają długoterminową atrakcyjność tego sektora.

Który segment może rozczarować inwestorów – i co stanowi największe ryzyko?
Sektor PRS utrzymuje popyt, lecz wyniki w 2025 roku były mniej spektakularne niż oczekiwano, szczególnie w porównaniu do wysokich oczekiwań wywindowanych wynikami poprzednich lat. Wysokie koszty budowy, ograniczona dostępność gruntów oraz zmienność otoczenia regulacyjnego spowalniają wzrost. Mimo nominalnego wzrostu przychodów, tempo rozwoju się stabilizuje. W hotelarstwie fundamentalną barierą jest nadal różnica oczekiwań cenowych między kupującymi a sprzedającymi, przez co liczba transakcji pozostaje niska mimo wzrostu turystyki. Zbliżające się refinansowania i zawężające się spready cenowe mogą jednak ożywić ten segment już w 2026 roku. Kluczowe czynniki ryzyka to: koszt kapitału, presja kosztów modernizacji, niepewność geopolityczna oraz zmienność popytu. Wpływają one na strukturę transakcji, wycenę aktywów i ostateczną alokację kapitału.

Jakich zmian w zachowaniach najemców spodziewa się pan w tym roku? Czy będą stawiać na oszczędności, elastyczność czy twarde negocjacje?
Najemcy wykazują coraz większy profesjonalizm i precyzję w definiowaniu swoich potrzeb, bazując na analizie danych i efektywności operacyjnej. Przy umiarkowanym wzroście rachunków za energię i stabilizującym się otoczeniu kosztowym, firmy wybierają energooszczędne, technologicznie zaawansowane budynki oraz lokalizacje sprzyjające retencji pracowników. Elastyczność i renegocjacje pozostają normą, ale tam, gdzie atrakcyjnych aktywów brakuje, coraz częściej to właściciele narzucają warunki, korzystając z przewagi rynkowej.

Czy spodziewa się pan w 2026 fali restrukturyzacji i „distressed assets" w nieruchomościach? Jeśli tak – w jakich klasach aktywów będzie to najbardziej widoczne?
Restrukturyzacje i sytuacje kryzysowe będą dotyczyć wybranych segmentów, a nie rynku jako całości. Starsze biurowce o wysokim zużyciu energii, które nie spełniają standardów ESG, wymagają repozycjonowania lub nawet przebudowy. W segmencie handlowym poza głównymi lokalizacjami presja konkurencyjna i zmiana wzorców zakupowych mogą prowadzić do konsolidacji. Mniejsze obiekty logistyczne z dala od kluczowych korytarzy również będą poddane presji, ale wszystko to jest naturalnym procesem rynkowej ewolucji, wynikającej z podnoszenia standardów przez inwestycje, w tym te finansowane przez UE.

Na jakim etapie jest dziś technologia – zwłaszcza AI – jeśli chodzi o jej realny wpływ na nieruchomości komercyjne? Czy jest naprawdę przełomowa?
Sztuczna inteligencja stopniowo zmienia oblicze rynku nieruchomości komercyjnych, szczególnie w zakresie zarządzania budynkami, efektywności energetycznej i analityki danych. Obiekty wyposażone w inteligentne systemy zyskują przewagę - od predykcyjnego serwisu przez automatyczną optymalizację energii po wykrywanie awarii, co realnie obniża koszty i podnosi satysfakcję najemców. Jednak adopcja AI wciąż jest selektywna. Właściciele i inwestorzy oczekują wymiernych dowodów zwrotu z inwestycji, a tempo wdrożeń zależy od dostępności kapitału i priorytetów operacyjnych. Największe korzyści widoczne są w nowoczesnych, zaawansowanych technologicznie obiektach, gdzie AI staje się rzeczywistym wyróżnikiem rynkowym.

Gdyby nowy inwestor miał dziś wejść na polski rynek, czego nie powinien nigdy zaniedbać?
Kluczem do sukcesu pozostaje bezkompromisowa dyscyplina w ochronie fundamentów: lokalizacji, jakości aktywów i profilu najemcy. Te trzy filary zapewniają odporność i płynność, szczególnie w środowisku, gdzie selektywność rynku łączy się z nową stabilnością makroekonomiczną. Dogłębne zrozumienie lokalnych uwarunkowań oraz współpraca z doświadczonymi zespołami znacząco obniżają ryzyko i podnoszą efektywność realizacji strategii. Lokalizacja determinuje długoterminową odporność aktywów, zwłaszcza w kontekście funduszy UE, które przekształcają infrastrukturę, węzły transportowe i sieci energetyczne w całym kraju. ESG stało się dziś uniwersalnym językiem kapitału – banki, najemcy i inwestorzy instytucjonalni są w tym obszarze zgodni. Zaawansowane przygotowanie techniczne i gotowość cyfrowa są kluczowe w sytuacji, gdy rynki energii ewoluują, taryfy się zmieniają, a transparentność operacyjna staje się obowiązkowa. Struktura najemców nadal stanowi jeden z fundamentów stabilności aktywa. W gospodarce rosnącej o 3,7%, przy konsumpcji zwiększającej się o 3,5%, zdywersyfikowane i zabezpieczone przed inflacją strumienie dochodów będą przewyższać znaczeniem wszystkie inne czynniki. W 2026 roku wygrywają nie ci, którzy podejmują agresywne ryzyko, lecz ci, którzy łączą precyzję, dyscyplinę i strategiczne dopasowanie do nowej rzeczywistości rynkowej. ©℗

eprasa.pl 604db8b11d

REKLAMA 0011474452

Chocianów, dnia 10.02.2026 r.

WYCIĄG z OGŁOSZENIA o PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY CHOCIANÓW

informuje,

że w dniu 13 marca 2026 r. o godz. 9:00 w Sali Nr 4a w Urzędzie Miasta i Gminy w Chocianowie odbędzie się:

T R Z E C I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zab. budynkiem mieszkalnym nr 748 o pow. uż. 71,90 m², Chocianowiec nr 156, obr. Chocianowiec, oznaczonej geodezyjnie nr **902/1 o pow. 0,1700 ha,** (użytek Br-PsIV), **KW** nr **LE1U/00031332/6.**

Nieruchomość zgodnie z MPZP wsi Chocianowiec oznaczona jest symbolem: **12MN/U – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usługowej**. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi.

CENA WYWOŁAWCZA: 120 000,00 zł (słownie: sto dwadzieścia tysięcy złotych), VAT ZW, przy postąpieniu nie mniejszym niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia: 6 000,00 PLN (słownie: sześć tysięcy złotych) wpłata na rachunek bankowy Gminy Chocianów nr **73 1020 5226 0000 6702 0706 0603** w PKO BP Oddział 1 we Wrocławiu do **9.03.2026 r. (włącznie)**. Przy wpłacie wadium należy podać nr działki.

Ogłoszenie o przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu i Miasta i Gminy w Chocianowie, opublikowane w BIP › OGŁOSZENIA BURMISTRZA: http://chocianow.bip.pbox.pl oraz na https://chocianow.pl/nieruchomosci.
Szczegółowe informacje pod nr tel. 76 81 85 020 wew. 164, w zakresie MPZP 163, sylwia.przybysz@chocianow.pl

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800-472-852, 71/37-48-249
Przez internet: ibo.polskapress.pl
Biuro Ogłoszeń: **Wrocław**, ul. Świętego Antoniego 2/4, tel. 71/37-48-249

BIURA W REGIONIE: • Jelenia Góra, tel. 797 607 853 **• Legnica,** tel. 514 800 870 **• Syców,** tel. 514 800 969 **• Lubin,** tel. 514 800 969 **• Wałbrzych**, tel. 502 499 983 **• Głogów,** tel. 798 751 830 **• Świdnica,** tel. 502 499 983

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ bez pośrednika 500-185-254.

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, stare obrazy, meble, starocie - kupię, 660-532-696.

Motoryzacja

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

SPRZĘGŁA-NAPRAWA Szczęki hamulcowe - wymiana okładzin. Świdnica. www.metalowiec.com Tel. 728-493-565.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

MALOWANIE solidnie 602-632-474.

PŁYTKI - malarskie, 694-724-672.

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

HYDRAULIK Star*szy 694-724-672

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

TRANSPORTOWE

WYWÓZ starych mebli, 660-811-020.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

REKLAMA 0011476119

OGŁOSZENIE O SPRZEDAŻY

1). Przedmiot sprzedaży: **Prawo własności do działki ewidencyjnej nr 495/21, obręb 0019, położonej w Wałbrzychu, ul. Ludowej, o łącznej powierzchni 0,0410 ha, zabudowanej budynkiem usługowym o powierzchni 347,00 m², dla której Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, VII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr SW1W/00051900/0.** 2). Określenie upadłego: **Justyna Wojnar, zam. 58-300 Wałbrzych, ul. Rejtana 8/3.** 3). Określenie Sądu i sygnatury sprawy: **Sąd Rejonowy w Wałbrzychu VI Wydział Gospodarczy, ul. Słowackiego 11, 58-300 Wałbrzych, sygn. akt. SW1W/GUp/5/2024.** 4). Podstawa zbycia: **Postanowienie Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, VI Wydział Gospodarczy z dnia 24 lutego 2025 r., sygn. akt. SW1W/GUp/5/2024.** 5). Wartość oszacowania: **107.000,00 zł**, numer postępowania na sprzedaż: **VI**, określenie ceny minimalnej: **53.500,00 zł.** 6). Termin złożenia oferty i zapłaty wadium: **3 marca 2026 r.** 7). Kwota wadium: **5.350,00 zł**, oznaczenie rachunku bankowego do wpłaty wadium i pozostałej części ceny: **Syndyk Michał Błaszczyszyn**; numer rachunku bankowego: **78 1020 5242 0000 2602 0643 8305.** 8). Termin rozpoznania ofert: **5 marca 2026 r., godz. 9:00**, miejsce rozpoznania ofert: **Kancelaria Syndyka**, termin ewentualnej aukcji: **5 marca 2026 r., godz. 9:15**, miejsce ewentualnej aukcji: **Kancelaria Syndyka**.

Pełne warunki sprzedaży oraz pozostałe informacje przekazywane są przez Syndyka masy upadłości Michała Błaszczyszyna (kom. 662 373 882) lub Pełnomocnika Syndyka Edwarda Stolarczyka (kom. 695 663 414), e-mail: kancelaria@syndycy.eu. Można również skontaktować się z wyżej wymienionymi osobami celem umówienia na okazanie przedmiotu sprzedaży.

Śledź i polub profil syndycy.eu na facebook(com), aby być na bieżąco ze wszystkimi postępowaniami na sprzedaż.

REKLAMA 0011476459

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy
ul. M. Skłodowskiej-Curie 8

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY OFERT PISEMNYCH NA ROBOTY BUDOWLANE:

„REMONTY DACHÓW WRAZ Z NAPRAWĄ KOMINÓW W WIELORODZINNYCH BUDYNKACH MIESZKALNYCH"

Warunkiem udziału w przetargu jest spełnienie warunków określonych w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. SIWZ można pobrać w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 8, pokój nr 14, otrzymać pocztą tradycyjną lub elektroniczną.

Oferty należy składać do dnia **24.02.2026 r. do godz. 8:30** w sekretariacie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, pok. nr 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu **24.02.2026 r. o godz. 9:00** w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy, parter. Wadium na poszczególne zadania zgodnie z SIWZ.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest Pan Adam Guźda, telefon: 699 972 659. Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

REKLAMA 0011476115

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI MARIANA ROSIŃSKIEGO

ogłasza sprzedaż z wolnej ręki, w trybie składania ofert nieruchomości: prawa własności działek gruntu nr 111/1, 111/2, 111/3 oraz 111/4 zabudowanych obiektami produkcyjnymi oraz budynkiem mieszkalnym wraz z zabudowaniami gospodarczymi, o łącznej powierzchni 1,3362 ha, położonych w Koźmicach, dla których Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich prowadzi księgę wieczystą nr SW1Z/00005171/5, za cenę nie niższą niż 568.000,00 zł (pięćset sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych).
Szczegółowy opis nieruchomości udostępniony jest do wglądu w Kancelarii Syndyka.
Oferty w zamkniętej kopercie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta oraz dopiskiem „Oferta kupna nieruchomości Mariana Rosińskiego w upadłości", należy składać w terminie do dnia 24 lutego 2026 r. do godz. 14.00 na adres: Kancelaria Syndyka masy upadłości Mariana Rosińskiego, ul. Armii Krajowej 64a, 58-302 Wałbrzych (obowiązuje data wpływu do Kancelarii Syndyka).
Zastrzega się możliwość odwołania w całości lub w części postępowania lub też jego unieważnienie na każdym etapie bez podania przyczyny oraz zamknięcia postępowania bez wyboru którejkolwiek z ofert.
Warunkiem rozpatrzenia oferty jest wpłata wadium w wysokości 10% wartości nieruchomości na rachunek bankowy – Mariana Rosińskiego w upadłości, prowadzony w Santander Bank Polska S.A. nr 43 1090 2301 0000 0001 4751 0297, do dnia 24 lutego 2026 r. (obowiązuje data uznania rachunku). Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 25 lutego 2026 r. Więcej informacji można uzyskać pod nr tel. 608 587 371.

REKLAMA 0011476507

GRUNTY NIEROLNE NIEZABUDOWANE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości nierolnej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Oporów,** gmina **Wrocław,** powiat **M. Wrocław,** woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	50/7	0,6449	Wrocław	Oporów	3MW/1 - tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej. 2KDW/1 - drogi wewnętrzne	10 854 400,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie **(WRO.WKUZ.GZ.4240.203.2025.AL.180)** wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **10.02.2026-25.02.2026 r.** oraz na stronie internetowej www.gov.pl/web/kowr.

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71/ 35-63-919 wew. 733, e-mail: aleksandra.lacka@kowr.gov.pl lub na stronie: www.gov.pl/web/kowr.

www.gov.pl/web/kowr

eprasa.pl 604db8b11d

Jest przecudowna. Widzę w niej dużo swoich cech

Antoni Królikowski w Pudelku o swojej dwuletniej córeczce Jadwidze Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Ewa Wachowicz miała wielbiciela
Prezenterka była za młodu niepokojona przez stalkera. Regularnie otrzymywała listy z zakładu karnego: jeden z osadzonych zakochał się w niej na zabój. Stalker przychodził nawet pod jej dom.
– Krakowska policja absolutnie stanęła na wysokości i w ciągu tygodnia sprawca miał postawione zarzuty – powiedziała niedawno w Polsacie.

Anna Mucha wreszcie dojrzała
Aktorka wybrała się na egzotyczne wakacje i pochwaliła się tym na Instagramie. Zakończenie urlopu przypieczętowała zdjęciem, na którym widać jej zgrabne pośladki, które uprzednio wtopiła w plażowy piasek. „Do pewnych spraw trzeba dojrzeć" – podpisała dwuznacznie fotografię.

Maffashion nie planuje dzieci
Influencerka niegdyś deklarowała, że marzy o dużej rodzinie. Obecnie samotnie wychowuje pięcioletniego synka Bastiana, którego ojcem jest Sebastian Fabijański. Niedawno została zapytana na Instagramie, czy chciałaby po raz kolejny zostać mamą. „Kiedy parę lat temu decydowałam się na założenie rodziny, byłam na to gotowa emocjonalnie, finansowo, psychicznie i fizycznie. Teraz jest inaczej. Nie planuję więcej dzieci" – napisała fanom celebrytka.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Teatr Telewizji: Posprzątane
TVP Kultura, 20:00
Lane jest kobietą sukcesu. Zatrudnia do pomocy imigrantkę Matilde, która nienawidzi sprzątać. Wtrąca się Virginia, siostra Lane, mająca obsesję na punkcie utrzymywania porządku.

Sicario 2: Soldado
TVP 1, 21:20
Trzy lata po sukcesie „Sicario", uhonorowanego 3 nominacjami do nagrody Oscara, powstał „Sicario 2: Soldado" o dalszych losach bohaterów pierwszej części. Podwójny agent Alejandro Gillick wraca do gry, walcząc z kartelami narkotykowymi.

Za burtą
TV Puls, 22:00
Wyprawa czterech mężczyzn kończy się katastrofą, gdy sztorm wywraca ich jacht. Uwięzieni we wraku dryfują 119 dni po Pacyfiku. Po dotarciu do lądu ich niewiarygodna historia przetrwania zostaje podważona przez media i władze.

Zapowiedź
TVN, 22:40
W roku 1959 Lucinda oraz jej rówieśnicy umieszczają swoje wyobrażenia o przyszłości w kapsule czasu. 50 lat później, po otwarciu kapsuły, okazuje się, że na kartce Lucindy jest ciąg liczb, precyzyjnie opisujący daty i liczbę ofiar największych kataklizmów i katastrof, które dotknęły ludzkość przez pół wieku.

KRZYŻÓWKA NR 21

Poziomo:
1) rycerze z sagi „Gwiezdne wojny",
6) smakowity kawałek jedzenia,
11) kodeks honorowy samurajów,
12) krępujące rzemienie, pęta,
13) ptak czczony w starożytnym Egipcie,
14) Sergio, reżyser filmu „Za garść dolarów",
15) włókno trawy używane do wyrobu lin, mat, papieru,
17) przednia strona budynku,
18) wystawne przyjęcie bez tańców,
19) małżeńskie lub madejowe,
20) okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
23) grecka wyspa na Morzu Jońskim,
25) „… jednej nocy", piosenka grupy Alibabki,
26) odrywa się od lądolodu,
27) świtezianka nad stawem,
28) kolor bezchmurnego nieba,
31) nakłanianie do zgody,
34) ptak na królewskim stole,
36) „… i diament", film Andrzeja Wajdy,
37) bęben do nawijania lin, szpula,
38) składnik gazu ziemnego,
39) pyton lub anakonda,
40) niezbędny do oddychania.

Pionowo:
2) zakaz wywozu towarów,
3) Henrik, autor dramatu „Dom lalki",
4) urządzenie do zrzucania węgla,
5) wyznawca np. chrześcijaństwa,
6) stan w USA ze stolicą w Denver,
7) Izabella, filmowa Helena Kurcewiczówna,
8) zasłona na twarzy Arabki,
9) Zygmunt, Władysław Lubicz w serialu „Klan",
10) ostatnia zabawa w roku,
16) poetycko o strumieniu,
21) pokarm dzikich zwierząt,
22) przepływa przez Antwerpię,
23) kuzyn dyni, arbuz,
24) okrutne, bezprawne rządy,
29) powszechny podziw, szacunek,
30) produkcyjny lub usługowy,
32) termin z tresury owczarka,
33) mityczny myśliwy beocki,
34) ślad po oparzeniu,
35) koronkowa ozdoba sukni.

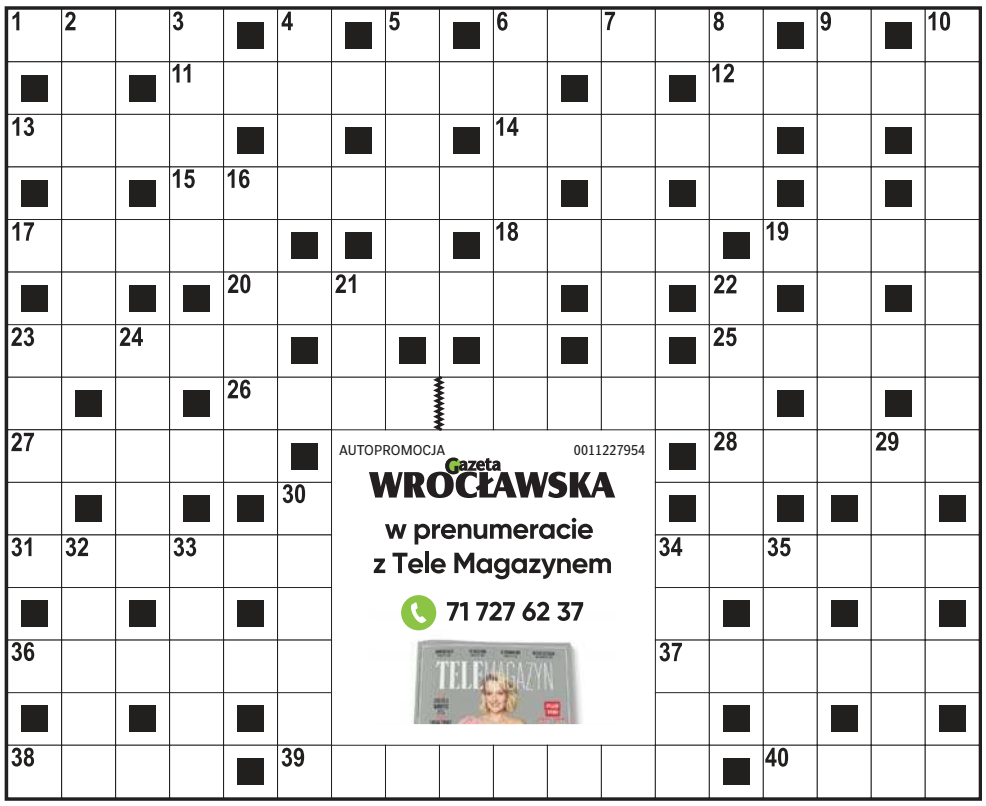

ROZWIĄZANIE NR 20

J	E	Z	I	O	R	A	K	■	J	A	R	Z	A	B	E	K
A	■	W	■	D	■	■	R	Ó	Ż	A	■	■	N	■	A	■	W
N	■	I	■	W	O	D	A	■	■	Ł	A	W	A	■	L	■	A
H	E	N	N	A	■	E	K	O	N	O	M	■	W	I	A	T	R
U	■	K	■	G	U	R	U	■	■	W	I	E	C	■	S	■	T
S	Z	A	F	A	■	A	S	Y	R	I	A	■	A	S	T	M	A
■	O	■	E	■	J	■	K	■	■	E	■	W	■	T	■	I	■
Ż	Ł	Ó	B	■	A	P	A	N	A	Ć	Z	I	■	O	R	Ę	Ż
■	Z	■	R	■	Z							Ę	■	N	■	T	■
K	A	M	A	S	Z							Ż	R	E	B	A	K
S	■	A	■	Z	■							■	E	■	O	■	A
I	N	D	E	K	S							B	E	R	L	I	N
A	■	E	■	W	■							■	B	■	E	■	A
Ż	A	R	N	A	■							■	O	G	R	Ó	D
Ę	■	A	■	Ł	A	M	I	S	T	R	A	J	K	■	O	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja decyzjom, lecz zwolnij tempo. Horoskop dzienny wróży, że rozmowa wyjaśni nieporozumienia i doda odwagi.
Ryby (19.02 - 20.03)
Stabilność kusi, ale mała zmiana może odświeżyć plany. Horoskop na dziś to wskazówka, by zadbać o finanse oraz odpoczynek.
Baran (21.03 - 19.04)
Wymiana myśli przyniesie inspirację. Słuchaj uważnie, co mówią inni. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że unikniesz dzięki temu chaosu.
Byk (20.04 - 20.05)
Emocje są intensywne, więc postaw na dom i bliskość. Horoskop dzienny przypomina, że małe gesty leczą i przynoszą ukojenie...
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Błyszczysz naturalnie, lecz podziel się sceną. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że współpraca wzmocni efekt. Warto grać zespołowo.
Rak (22.06 - 22.07)
Detale mają znaczenie, więc porządkuj priorytety. Spokój da przewagę. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by zaufać intuicji.
Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia wraca, gdy mówisz wprost. Ustal granice i dbaj o równowagę. Horoskop dzienny radzi zachować balans we wszystkim.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą, ale sprawdzaj efekty. Horoskop na dziś mówi, że szczerość oczyści napięcia. Dziś mów spokojnie.
Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość popchnie cię naprzód, więc planuj rozsądnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że podróż w myślach będzie pomagać.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Dyscyplina procentuje, lecz pamiętaj o przerwach. Horoskop dzienny mówi, że zdrowie da siłę do mierzenia się z wszystkimi zadaniami.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoje oczekiwania wobec innych osób będą nieco wygórowane. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nieco obniżyć poprzeczkę.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość wzmacnia relacje, więc ufaj sercu. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twoja kreatywność osiągnie wyżyny.

Gazeta WROCŁAWSKA
www.gazetawroclawska.pl
Redaktor naczelna **Maja Majewska**, Z-ca redaktor naczelnej **Mateusz Różański**, Prezes Makroregionu **Robert Glinkowski**, Dyrektor marketingu oddziału **Anna Bijak-Bednarska**
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.) 50-073 Wrocław, **tel. 71 37 48 151, 71 37 48 100** **redakcja@gazeta.wroc.pl**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.** ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 604db8b11d

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE LEGENDARNA ALPEJKA ZAMIAST ZŁOTA PO UPADKU NA STOKU WYLĄDOWAŁA W SZPITALU

Filmowa kariera bez happy endu

Jacek Kmiecik
redkacja@polskapress.pl

Lindsey Vonn, która miała zdobyć we Włoszech swój drugi złoty medal olimpijski, miała poważny upadek na trasie zjazdu w Cortinie d'Ampezzo i wylądowała w szpitalu.

FOT. EPA/PAP

Lindsey Vonn przyjechała do Włoch po swój drugi złoty medal olimpijski, ale już po 13 sekundach jazdy zahaczyła o bramkę i z dużą prędkością przekoziołkowała po stoku

Lindsey Vonn, mimo że 30 stycznia w szwajcarskiej Crans-Montanie doznała zerwania więzadła krzyżowego przedniego w kolanie wskutek upadku podczas zawodów Pucharu Świata, zdecydowała się wystartować w olimpijskim zjeździe, który odbył się w niedzielę w Cortinie d'Ampezzo.

41-letnia amerykańska narciarka odbyła przed igrzyskami dwa treningi na trasie olimpijskiego zjazdu i uznała, że weźmie udział w zawodach z kontuzjowaną nogą w stabilizatorze.

Jadąca jako 13. zawodniczka upadła na początku trasy - jak wyliczono - po około 13 sekundach jazdy. Zahaczyła o jedną z bramek i z dużą prędkością bezwładnie przekoziołkowała po stoku. Przez kilkanaście minut była opatrywana przez ratowników, zanim została zabrana przez śmigłowiec do szpitala w Treviso.

- To zdecydowanie ostatnia rzecz, jaką chcieliśmy tutaj zobaczyć. Kiedy dochodzi do czegoś takiego, oczywiście każdy na nadzieję, że nic poważnego się nie stało, ale to było przerażające. Dodatkowym złym znakiem był widok rozkładanych noszy - powiedziała stacji NBC siostra Vonn Karin Kildow.

Alpejka trafiła na oddział intensywnej terapii, ale jej życiu na szczęście nie zagrażało niebezpieczeństwo. Przeszła już dwie operacje. Pierwszy zabieg przeprowadzono na złamanym lewym podudziu Lindsey.

„Po południu Lindsey Vonn przeszła operację ortopedyczną w celu stabilizacji złamania lewej nogi" - przekazał w niedzielę szpital Ca' Foncello w Treviso w oświadczeniu dla mediów.

Drugi z zabiegów miał na celu zapobieżeniu komplikacjom związanym z obrzękiem i przepływem krwi.

Życzenia szybkiego powrotu do zdrowia dla amerykańskiej alpejki przekazała przewodnicząca Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) Kirsty Coventry.

- Jest niesamowitym źródłem inspiracji - powiedziała szefowa światowego ruchu olimpijskiego, dodając, że ma Amerykankę w swoich myślach.

MKOl nie mógł zakazać Vonn udziału w igrzyskach mimo kontuzji odniesionej przed rozpoczęciem zawodów, ponieważ taką decyzję podejmują wyłącznie zawodnicy i trenerzy. Poinformował o tym dziennikarzy dyrektor sportowy organizacji Pierre Ducray.

- Dajemy sportowcom możliwość trenowania. Kilkakrotnie sprawdziła trasę i udowodniła swoją gotowość do rywalizacji - wyjaśnił Ducrey. - Nie możemy powiedzieć, czy powinna była startować, czy nie; sama podjęła decyzję. To decyzja zespołowa i dotyczy ona wszystkich sportowców.

©℗

DZISIEJSZE STARTY POLAKÓW

biathlon
13.30 - bieg indywidualny na 20 km M (Konrad Badacz, Grzegorz Galica, Jan Guńka, Marcin Zawół)
biegi narciarskie
9.15 - sprint techniką klasyczną K, kwalifikacje (Aleksandra Kołodziej, Izabela Marcisz, Eliza Rucka-Michałek, Monika Skinder)
9.55 - sprint techniką klasyczną M, kwalifikacje (Sebastian Bryja, Dominik Bury, Maciej Staręga)
łyżwiarstwo figurowe
18.30 - soliści, program krótki (Władimir Samojłow)
narciarstwo alpejskie
10.30 - kombinacja drużynowa K, zjazd (Maryna Gąsienica-Daniel)
14.00 - kombinacja drużynowa K, slalom (Aniela Sawicka)
saneczkarstwo
17.00 - jedynki K, 3. ślizg (Klaudia Domaradzka)
short track
10.30 - 500 m K, kwalifikacje (Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska)
11.10 - 1000 m M, kwalifikacje (Michał Niewiński, Felix Pigeon)
11.59 - sztafeta MIX, ćwierćfinały (Natalia Maliszewska, Kamila Sellier, Gabriela Topolska, Michał Niewiński, Felix Pigeon)
skoki narciarskie
18.45 - drużyny MIX, 1. seria konkursowa (Kamil Stoch, Kacper Tomasiak, Paweł Wąsek, Pola Bełtowska, Anna Twardosz)

Udany weekend kadrowiczów w ligach zagranicznych: Jakub Moder odżył, Robert Lewandowski również

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Dokładnie za 44 dni reprezentacja Polski rozegra półfinał baraży o MŚ 2026 z Albanią. Selekcjoner Jan Urban otrzymał właśnie kolejną dobrą informację.

Robert Lewandowski na dziesiątego gola w tym sezonie La Liga czekał przeszło miesiąc. Udało się w gładko wygranym spotkaniu z Mallorcą, na które wyszedł z opaską kapitana. Dzięki niemu drużyna objęła prowadzenie, gdy wykorzystał piłkę odbitą od Daniego Olmo.

W Barcelonie zastanawiają się, co począć z „Lewym" w kontekście przyszłego sezonu. Hansi Flick i Joan Laporta ponoć są za tym, żeby przedłużyć kontrakt o rok, ale pod pewnymi warunkami. Trener chce zgody Polaka na drugoplanową rolę. Prezes - znaczącej obniżki. Sam napastnik rozważa natomiast zapytania ze Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej, dając jednocześnie do zrozumienia, że priorytet ma Duma Katalonii, z którą niebawem zasiądzie do negocjacyjnego stołu.

Jakub Moder wreszcie wrócił do wyjściowego składu Feyenoordu Rotterdam i od razu zaliczył asystę przy golu na wagę zwycięstwa z Utrechtem. Ponadto kluczowymi podaniami popisali się w weekend również Michał Skóraś w Belgii, Tymoteusz Puchacz w Azerbejdżanie, a dwiema Kacper Kozłowski w Turcji.

Największą furorę poza Polską robi jednak Mateusz Żukowski. Były gracz Lecha Poznań i Śląska Wrocław odnalazł się na zapleczu niemieckiej Bundesligi. W piątek ustrzelił dla Magdeburga hat-tricka, dzięki czemu jego dorobek wzrósł do 9 goli.

Tymczasem selekcjoner Jan Urban w weekend śledził przede wszystkim kandydatów z ekstraklasy. W niedzielę był na Nowej Bukowej, by podejrzeć, jak radzą sobie piłkarze GKS Katowice i Widzewa Łódź. Jednemu z nich, asystującemu przy jedynym golu Bartoszowi Nowakowi, niedawno wręczał statuetkę dla najlepszego ligowca ubiegłego roku. Niewykluczone, że już podczas baraży w kadrze obejrzymy zresztą nowe twarze. Kamil Glik widzi wśród obrońców miejsce dla swojego kolegi z Cracovii, Oskara Wójcika.

FOT. EPA/PAP

Robert Lewandowski na swojego dziesiątego gola w bieżącym sezonie La Liga czekał blisko miesiąc. Udało mu się to w wygranym 3:0 meczu Barcelony z Realem Mallorca

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:
Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z GKS Katowice.
Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Borussią Dortmund.
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Parmą Calcio.
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - ławka rezerwowych w przegranym 1:2 meczu z FC Shamakhi.
Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z AFC Bournemouth.
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - ławka rezerwowych w zremisowanym 0:0 meczu z Arisem.
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz ze Sportingiem Lizbona w poniedziałek.
Kryspin Szcześniak (Górnik Zabrze) - ławka rezerwowych w przegranym 0:1 meczu z Lechem Poznań.
Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź) - 90 minut i żółta kartka w meczu z GKS Katowice (0:1).
Paweł Wszołek (Legia Warszawa) - 17 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Jan Ziółkowski (AS Roma) - mecz z Cagliari Calcio w poniedziałek.
Pomocnicy:
Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 84 minuty w meczu z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza (1:1).
Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z RB Lipsk.
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 69 minut w zremisowanym 2:2 meczu z Arką Gdynia.
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 68 minut i 2 asysty w wygranym 5:1 meczu z Keciorengucu.
Filip Rózga (Sturm Graz) - 89 minut w wygranym 1:0 meczu z SV Ried.
Michał Skóraś (KAA Gent) - 90 minut i asysta w przegranym 1:3 meczu z OH Leuven.
Bartosz Slisz (Brondby IF) - 90 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Randers FC.
Sebastian Szymański (Stade Rennes) - 64 minuty w przegranym 1:3 meczu z RC Lens.
Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - mecz z US Cremonese w poniedziałek.
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 63 minuty w wygranym 5:0 meczu z US Sassuolo.
Napastnicy:
Adam Buksa (Udinese Calcio) - leczy kontuzję.
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 78 minut i gol w wygranym 3:0 meczu z RCD Mallorca.
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 45 minut w przegranym 1:2 meczu z Umm-Salal.
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 21 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Olympiakosem Pireus. ©℗

eprasa.pl 604db8b11d

WYNIKI LOSOWAŃ LOTTO

NIEDZIELA, 8.02
Multi Multi – godz. 22:00
4, 5, 6, 8, 12, 13, [14], 18, 28, 29, 34, 39, 45, 66, 67, 69, 72, 75, 76, 78
Mini Lotto
18, 20, 28, 29, 37
Kaskada – godz. 22:00
3, 5, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 23, 24
Ekstra Pensja
6, 11, 14, 18, 27 + 3
Ekstra Premia
8, 9, 18, 23, 30 + 2

PONIEDZIAŁEK, 9.02
Multi Multi – godz. 14:00
13, 20, 21, 24, 25, 26, 43, 44, 45, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 59, 60, 75, 77, [78]
Kaskada – godz. 14:00
2, 6, 8, 11, 12, 13, 14, 17, 21, 22, 23, 24

Eksperyment rokuje, ale potrzeba narzędzi

Piotr Janas
x.com: @Piotr_K_Janas

Śląsk Wrocław po meczu w Chorzowie pozostał na 7. miejscu w tabeli, tuż za strefą barażową. Na boisku wyglądał jednak inaczej, niż w poprzedniej rundzie. Czy to będzie stała zmiana?

Śląsk z Chorzowa wrócił lekko rozczarowany. Kiedy zdobywasz dwa gole na wyjeździe, na tak trudnym terenie, jakim jest Stadion Śląski i nie wygrywasz, ponieważ tracisz dwie bramki po niezbyt mądrych rzutach karnych, uczucie niedosytu jest czymś naturalnym.

– Myślę, że kibice oglądali ciekawe widowisko. Czuję niedosyt, ale też zdaje się, że remis jest sprawiedliwy. Przy odrobinie szczęścia mogliśmy pokusić się o zwycięskiego gola w samej końcówce. Widzieliśmy natomiast dużo zaangażowania, walki i pasji po obu stronach – ocenił trener Ante Šimundža, który pierwszy raz odkąd jest trenerem Śląska postawił na ustawienie z trójką stoperów i wahadłowymi. Jednym z obrońców był reprezentant Mauretanii Lamine Ba, dla którego był to debiut w Śląsku.

FOT. PAP/ART SERVICE

W trzyosobowym bloku obronnym Śląska Wrocław najlepiej spisywał się debiutant, Lamine Ba (z lewej). Reprezentant Mauretanii zrobił bardzo dobre pierwsze wrażenie

– Lamine był naszym celem już w ubiegłym roku. Można powiedzieć, że lepiej późno, niż wcale. Znam go i wiem, że jego obecność wniesie więcej spokoju nie tylko w defensywie, ale również w linii pomocy, co w dużej mierze widzieliśmy już w meczu z Ruchem. Czuję, że Ba będzie miał pozytywny wpływ na całą naszą grę, ponieważ stabilna obrona to fundament – podkreślił Słoweniec.

Problemem, który rzucał się w oczy, była obsada prawego wahadła oraz niepokój, jaki stwarzał Marko Dijaković. Austriak należy do najbardziej pechowych piłkarzy Śląska w tym sezonie. Niemal zawsze, kiedy dostaje szansę od początku, coś odstawi: a to został trafiony piłką w rękę w 1. kolejce, przez co Wieczysta miała karnego i w samej końcówce zremisowała ze Śląskiem, a to czerwona kartka po potknięciu się w 2. kolejce, aż wreszcie... sprokurowany karny w Chorzowie. Dijaković nie widział, że rywal go wyprzedza i chcąc wybić piłkę kopnął go z całej siły w nogę. Mało tego: na początku drugiej połowy z takim impetem wpakował się w nogi wyprowadzającego kontrę przeciwnika, że ludzie na trybunach aż się skrzywili i domagali czerwonej kartki. Kiedy sędzia Stefański wyciągnął „żółtko", Austriak nie protestował, tylko szybko i grzecznie wrócił we własne pole karne.

– Będę szczery: tak, myślałem wtedy, żeby ściągnąć Marko i zastąpić go Mariuszem Malcem, ale podjąłem inną decyzję i się jej trzymałem. Skrzydłowy Ruchu był niski i szybki, dlatego tak wysoki piłkarz jak Malec mógłby mieć z nim większe problemy – wyjaśnił Šimundža.

Śląsk Wrocław nie stracił gola z gry, co jest postępem i znakiem, że nowe ustawienie rokuje i ma sens. Problemy zaczęły się przy zmianach, a te były koniecznie, bo Antoni Klimek zupełnie nie radził sobie na prawym wahadle, a Michał Rosiak jest kontuzjowany. Pion sportowy ewidentnie musi poszerzyć pole manewru trenerowi kolejnymi transferami, bo czas i szanse na awans uciekają. ©℗

20. KOLEJKA BETCLIC 1 LIGI

Wyniki: Odra Opole - Pogoń Siedlce 1:0 (Piroch 12); Wisła Kraków - GKS Tychy 3:1 (Kuziemka 28, 30, Biedrzycki 72 - Carbó 18-sam.); Znicz Pruszków - Wieczysta Kraków 2:3 (Pawlik 19, Majewski 78 - Dankowski 23, Jach 36-sam., Dzięgielewski 39); **Miedź Legnica** - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 1:1 (Stępiński 24 - Szczepaniak 36); Polonia Bytom - ŁKS Łódź 2:3 (Krzyżak 14, Kwiatkowski 50 - Crăciun 61, Hinokio 62, Krykun 74); Polonia Warszawa - Stal Mielec 5:2 (Dadok 42, Zjawiński 49, Salihu 78, Durmuş 82, Kostorz 90 - Fućak 47, Cybulski 53), Ruch Chorzów - **Śląsk Wrocław** 2:2 (Szymański 18-k., 75 - Banaszak 34, Konczkowski 60-sam.); Puszcza Niepołomice - Górnik Łęczna 2:1 (Simon 11, Iwao 90 - Osipiuk 90).
Mecz: Chrobry Głogów - Stal Rzeszów zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Wisła Kraków	20	46	51-16
2. Polonia Bytom	20	34	35-24
3. Pogoń Grodzisk Maz.	20	34	38-28
4. Wieczysta Kraków	20	33	43-31
5. Polonia Warszawa	20	33	34-29
6. Chrobry Głogów	19	31	26-18
7. Śląsk Wrocław	20	31	36-33
8. Ruch Chorzów	20	31	31-28
9. Stal Rzeszów	19	31	30-29
10. Miedź Legnica	20	31	36-37
11. ŁKS Łódź	20	29	31-31
12. Odra Opole	20	25	20-23
13. Pogoń Siedlce	20	22	21-22
14. Puszcza Niepołomice	20	22	22-25
15. Znicz Pruszków	20	17	23-44
16. GKS Tychy	20	13	26-46
17. Stal Mielec	20	13	23-45
18. Górnik Łęczna	20	11	23-40

Europejskie ostatki. Po tym meczu Śląsk może skupić się na lidze

Dawid Foltyniewicz
dawid.foltyniewicz@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. **Śląsk Wrocław dzisiejszym meczem z Cedevitą Olimpiją Lublana zakończy swój udział w tym sezonie BKT EuroCupu.**

Miłe złego początki – tak w dużym skrócie można podsumować europejską kampanię w wykonaniu Śląska. Po 8. kolejce WKS mógł pochwalić się bilansem 4-4, mając na rozkładzie m.in. Bahçeşehir College Stambuł. Od meczu z tureckim zespołem „Trójkolorowi" mieli serię ośmiu porażek, co zaprzepaściło ich szansę na awans do fazy play-off. W poprzedniej kolejce dolnośląska drużyna drugi raz w tym sezonie pokonała Bahçeşehir.

Aktualny bilans Śląska w BKT EuroCupie (5-12) nie wygląda zbyt imponująco. Z drugiej strony to najlepszy występ WKS-u w europejskich pucharach od lat. Wrocławianie grają w Pucharze Europy od sezonu 2021/22 (z przerwą na Ligę Mistrzów w kampanii 2024/25).

Podopieczni Ainārsa Bagatskisa w swoim ostatnim meczu w tym sezonie BKT EuroCupu zmierzą się z Cedevitą Olimpiją Lublana. Ekipa ze stolicy Słowenii ma już zapewniony awans do play-offów. Obecnie zajmuje trzecie miejsce w tabeli grupy A. Jeśli Bahçeşehir potknie się w starciu z Neptunasem Kłajpeda, Olimpija zakończy grupowe zmagania na pozycji wicelidera. Goście z Lublany w Hali Orbita mają więc o co walczyć. Nie można się spodziewać, że zlekceważą koszykarzy Śląska.

Po spotkaniu z Olimpiją Śląsk będzie mógł skupić się na rozgrywkach na rodzimych parkietach. 19-22 lutego w Sosnowcu odbędzie się turniej Pekao S.A. Pucharu Polski. WKS rozpocznie rywalizację o to trofeum 20 lutego. Ćwierćfinałowym przeciwnikiem Wrocławian będą Dziki Warszawa.

Po powrocie z Sosnowca Śląsk do końca sezonu będzie toczył zmagania wyłącznie w Orlen Basket Lidze. Aktualnie ekipa prowadzona przez Ainārsa Bagatskisa zajmuje pozycję wicelidera, ustępując Kingowi Szczecin. WKS ma jednak na koncie jeden mecz mniej.

W ubiegły weekend „Trójkolorowi" ponieśli sensacyjną porażkę we własnej hali z walczącym o utrzymanie Tauronem GTK Gliwice (84:85).

– Po prostu zaczęliśmy przedwcześnie celebrować zwycięstwo. Zaczęliśmy myśleć o otwarciu szampanów. Z tą mentalnością? Nie mamy zwycięskiej mentalności – grzmiał na pomeczowej konferencji wyraźnie sfrustrowany Bagatskis. ©℗

FOT. WOJCIECH CEBULA/WKS ŚLĄSK WROCŁAW

Koszykarze Śląska będą dziś chcieli zrehabilitować się po zaskakującej porażce z Tauronem GTK Gliwice

BKT EUROCUP

Dziś: Śląsk Wrocław - Cedevita Olimpija Lublana (godz. 19:00, Polsat Sport 3).
Jutro: U-BT Cluj Napoca - Aris Saloniki Betsson (godz. 17:00), Neptunas Kłajpeda - Bahçeşehir College Stambuł (godz. 19:00), Veolia Towers Hamburg - BAXI Manresa (godz. 19:30), Umana Reyer Wenecja - Hapoel Midtown Jerozolima (godz. 20:00).

Tabela grupy A (kolejno: zwycięstwa, porażki, bilans małych punktów)

1. Hapoel Jerozolima	13	4	+199
2. Bahçeşehir Stambuł	11	6	+113
3. Olimpija Lublana	11	6	+150
4. Reyer Wenecja	10	7	+52
5. BAXI Manresa	10	7	-17
6. U-BT Cluj-Napoca	8	9	+38
7. Aris Saloniki	8	9	-74
8. Neptunas Kłajpeda	7	10	-83
9. Śląsk Wrocław	5	12	-131
10. Towers Hamburg	2	15	-247

ORLEN BASKET LIGA

Tabela po 19. kolejce

1. King Szczecin	19	32	+36
2. Śląsk Wrocław	18	31	+124
3. Trefl Sopot	19	31	+98
4. Arka Gdynia	19	31	+63
5. Legia Warszawa	19	31	+91
6. Dziki Warszawa	19	30	+117
7. Anwil Włocławek	19	30	+85
8. Zastal Zielona Góra	19	30	+82
9. Stal Ostrów Wlkp.	19	29	-50
10. Górnik Wałbrzych	18	28	-21
11. MKS Dąbrowa Górnicza	19	28	-1
12. Twarde Pierniki Toruń	19	26	-41
13. Czarni Słupsk	19	25	-94
14. Start Lublin	19	25	-160
15. GTK Gliwice	19	24	-169
16. Miasto Szkła Krosno	19	22	-160

eprasa.pl 604db8b11d